Nr. 18 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 16 Lutego 1923.

Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	6 00 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	7800 „
W Polsce z przesyłką pocztową	„	„	„	7800 „
W innych państwach	„	„	„	14 0[illegible] „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 146.95[illegible]; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 300 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, [illegible] nków i księgarnia „[illegible]" [illegible] Biuro M. Hupszyca, ul. Jagiellońska [illegible] wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** Isydor Wiedniewska [illegible] ul. Marszałkowska 130; [illegible] Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Ungar, Senatorska [illegible]; brod. Marszałkowska 118; **w Poznaniu** [illegible] „Par", [illegible] agencja reklamy, [illegible]; **w Wilnie** [illegible] Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników [illegible]; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, J. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Iages", Franz-Josef Kai 7, **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk [illegible] —. Za układ tabelaryczny, cyfrowy i kombinowany o 5[illegible] procent drożej. — **Nekrologi** Mk 4 0 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 8 0 — od wiersza milimetrowego. — **Słowy pojedyncze** po [illegible] Na pierwszej stronie [illegible] Mk od wiersza. [illegible] ogłoszenia po 140 [illegible] kuniacych prac [illegible] Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** [illegible] „Nowej Reformy" [illegible] przyjmuje się według umów.

Pierwsze wykolejenie

Kraków, 15 lutego.

Walka o Senat w naszym ustroju była długa i zaciekła. Ze znaczną większością społeczeństwa w zgodzie także i demokracja polska opowiadała się za utworzeniem tej Izby wyższej, jako regulatorki i korektorki dla działań ustawodawczych Sejmu. Ostatecznie Senat taki utworzono. A później nawet przeciwnicy dwuizbowości wyrażali zadowolenie, że się tak stało. Kompetencje Senatu konstytucja oznaczyła jednak bardzo skąpo. Pozbawiony prawa inicjatywy ustawodawczej, może on tylko zawieszać uchwały Sejmu i to na krótki czas.

Przy tak szczupłych kompetencjach znaczenie Senatu musi z natury rzeczy przesunąć się ze sfery formalnego prawa, w sferę powagi moralnej i autorytetu intelektualnego. Panuje powszechna zgoda co do tego, że Senat, mimo szczupłości swoich uprawnień, może odegrać w naszem życiu państwowem wybitną rolę, o ile przez powagę swoich wystąpień, wytrawność formułowanych jego forum opinij zdobędzie autorytet moralny w społeczeństwie. Opinja publiczna musi przyzwyczaić się do tego, że, gdy Senat mówi — mówi spokojna przedmiotowość, gruntowne znawstwo rzeczy i troska nie o sukces partyjny, lecz o dobro państwa, jako całości. Przyzwyczajona do tego opinja publiczna nada Senatowi te uprawnienia, których mu poskąpiła konstytucja. Uczyni go istotnie wyższą pod względem intelektu Izbą prawodawczą. Ale jest rzeczą Senatu przyzwyczaić opinję publiczną do tego. Poza nim nikt inny tego nie zrobi.

W ciągu nowej kadencji ustawodawczej Sejm sam miał jeszcze niewiele pola do popisu. Tem mniej mógł go mieć Senat, któremu konstytucja każe tylko raz jeszcze przeżuwać to, co Sejm pogryzł. Tem gorszą więc jest wróżbą dla przyszłej powagi Senatu, że w tym tak krótkim czasie i na tak szczupłej przestrzeni zdążył się on już raz — wykoleić.

Mamy na myśli pierwszą uchwałę komisji budżetowej Senatu, która większością jednego głosu odrzuciła uchwalone przez Sejm prowizorjum budżetowe. Wprawdzie nazajutrz tasama komisja znowu większością jednego głosu reasumowała uchwałę z dnia poprzedniego, czyniąc w ten sposób radosne okrzyki niektórych organów, że gabinet Sikorskiego musi podać się do dymisji, mocno bezprzedmiotowemi, niemniej jednak wrażenie pozostało. Jest ono przykre. Na tych głosowaniach bowiem w komisji budżetowej Senatu okazało się po raz pierwszy, że w mentalności swojej Senat i jego komisje nie różnią się niczem zasadniczem od Sejmu i jego komisyj. Tasama nadmierna łatwość uchwalania i tasama lekkość i gracja w znoszeniu wczoraj powziętych uchwał. W komisjach sejmowych tłumaczy się to dostatecznie znacznem niewyrobieniem politycznem i niedojrzałością do ustawodawczej działalności ich członków. Jeżeli nam w takisam sposób wypadnie tłumaczyć analogiczne zjawiska w komisjach senackich, to co wtedy stanie się z tym autorytetem Senatu, którego w imię dobra państwa wszyscy oczekują i na rachunek którego gotowi są to i owo nawet — zaliczkować.

Okazuje się, że z prowizorjum zrobiono w Senacie taksamo, jak w Sejmie, politicum przeciw rządowi. Skoro zaś przypadkowy skład komisji budżetowej dał chwilową większość prawicy, nie krępowała się ona żadnemi względami, lecz odrzuciła prowizorjum. Nazajutrz okazał się inny komplet tejsamej komisji, który też zniósł wczorajszą uchwałę. Na pozór nie stało się nic złego. A jednak...

Jeżeli prawicowi senatorowie nie rozumieli tego, że ze wszystkich racyj państwowych prowizorjum budżetowego odrzucać nie należy, jeżeli nie potrafili oni wznieść się do tych zresztą nie tak znowu wysokich wyżyn pojmowania, na których wytworzyło się pojęcie t. zw. »konieczności państwowych«, to dowiedli tylko, że kwalifikacje ich na takich senatorów, jakich społeczeństwo chce widzieć, mają oni co najmniej wątpliwe.

Larwa ciasnej i tępej partyjności i fakcyjności odsłoniła się w tej bezskutecznej uchwale komisji senackiej. Ukazało się więc na ekranie to właśnie, czego w Senacie być nie powinno: partyjnictwo, zacietość i zaślepienie. Jak bowiem wyobrażali sobie ci panowie senatorowie, którzy obalali prowizorjum budżetowe w komisji, dalszy tok wypadków, gdyby ich uchwała miała pociągnąć za sobą realne skutki? Czy istotnie poczuwali się do odpowiedzialności za te skutki? Czy wiedzieli, jakie to inne prowizorjum i jakiemu to innemu rządowi dać należy?

Otóż o tem wszystkiem głosujący przeciw prowizorjum z pewnością nie myśleli. I to jest »to, co najnieprzyjemniejsze« w tem drobnem lecz charakterystycznem zjawisku. Jeżeli bowiem posłowie sejmowi uchwalają sobie różne rzeczy, nie troszcząc się ani o ich skutki, ani o ich wykonalność, ani wreszcie o koszta ich wykonania, to wprawdzie nie jest to ich dobrem prawem, lecz za to jest złem prawem wszelkiego systemu reprezentacyjnego, który nie odpowiada ani poziomowi umysłowemu społeczeństwa, ani jego dojrzałości politycznej. Jeżeli jednak senatorowie zaczynają czynić tak wydatny użytek z tego nie dobrego, lecz złego prawa, to poco w takim razie ten senat i poco wydatek jakich stupięćdziesięciu miljonów marek miesięcznie, które utrzymanie Senatu kosztuje?

Partje opozycyjne, zanarchizowana prawica w Sejmie może nie chcieć rozumieć, że przy istniejącym układzie partyjnym Sejmu i w danych konkretnych warunkach wewnętrznych i zewnętrznych państwa obecny rząd jenerała Sikorskiego jest jedynym możliwym. Ale od mężów statecznych, którzy wypisali na swoich wizytówkach dumny tytuł »senator Rzeczypospolitej« wolno i należy wymagać, aby byli łaskawi bez trudności rozumieć i uznawać te prawdy oczywiste, które stronnictwa opozycyjne w Sejmie uporczywie zaprzeczają.

Położenie w państwie jest tego rodzaju, że wywołane obecnie przesilenie rządowe mogłoby wywołać tylko katastrofę takiego rozprzężenia i rozterki, że o skutkach jej lepiej nie mówić, jakkolwiek myśleć wypada. Jeżeli mogą istnieć wątpliwości co do tego, czy takie właśnie skutki byłyby matematycznie pewne, to nie mogą istnieć wątpliwości co do tego, że byłyby one wysoce prawdopodobne, czyli że w każdym razie ryzyko jest ogromne. Senatorowie zaś są właśnie na to, aby momenty ryzyka, które w każdem działaniu publicznem tkwią, należycie oceniać i do najmniejszej możliwej miary sprowadzać.

Do tego, że Sejm jest nieobliczalny w swoich postanowieniach, że podlega prawom psychologji każdego tłumu, potrzeba się przyzwyczaić. Inaczej być nie może i zapewne przez długie lata nie będzie. Tem czujniej jednak potrzeba śledzić działalność Senatu. Jeżeli bowiem i ten także zacznie się przy lada sposobności wykolejać, to sprawa weźmie obrót — możliwie najgorszy.

ROKOWANIA WITOSA Z PRAWICĄ.

W związku z wczorajszą dyskusją sejmową nad „exposé" ministra Skrzyńskiego, notuje szereg organów prasowych pogłoski o zapowiadającej się rzekomo zmianie gabinetu. Obok „Chwili" i „Dziennika Ludowego", podaje wiadomość o przygotowującej się zmianie gabinetu „Kurjer Lwowski" w notatce telefonicznej z Warszawy pod tytułem: „Witos z prawicą obala rząd Sikorskiego"? Czytamy tam:

„W Sejmie kolportują usilnie pogłoskę, że poseł Witos porozumiał się już z prawicą i jej przywódcą posłem Korfantym w sprawie obalenia rządu i objęcia go w swoje ręce. Według tej pogłoski, Witos chce zostać premjerem, które to pragnienie żywi również i Korfanty. Poza tem w związku z tem mówi się o pozostawieniu jen. Sikorskiego na stanowisku ministerstwa spraw wewnętrznych i powierzeniu posłowi Dąbskiemu teki spraw zagranicznych. W innej formie obiegająca pogłoska mówi o oddaniu teki spraw wewnętrznych p. Skulskiemu, z którym p. Witos ma prowadzić pertraktacje, a pozostawieniu w gabinecie min. Lindego i Bnińskiego. W łonie klubu P. S. L. istnieje silna opozycja przeciwko tym knowaniom".

O WYDALANIE EMIGRANTÓW ROSYJSKICH.

A. W. donosi z Warszawy: Przed kilkoma dniami odbyło się zebranie członków komitetu rosyjskiego w Warszawie. Przedmiotem obrad była aktualna obecnie sprawa wydalania z terytorjum Polski uchodźców, przybyłych po 12 października 1920 roku. Przewodniczący komitetu przedstawił szczegóły zarządzeń władz polskich. Wydaleniu podlegają więc ci uchodźcy, którzy nie będą mogli dowieść, że są emigrantami politycznymi. Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje projekt ustawy, na mocy której uchodźcy rosyjscy otrzymają specjalne dowody osobiste, dające im znacznie szersze niż dotąd, uprawnienia przesiedlania się na terytorjum Polski. Przybyłym po 12 października emigrantom politycznym będzie wolno zmieniać miejsce pobytu tylko w granicach województwa, przeznaczonego im przez władze. Uchodźcy podzieleni będą na kilka kategoryj, z których najbardziej uprzywilejowanym przysługiwać będzie zupełna swoboda zmiany miejsca pobytu.

Według oświadczenia przewodniczącego rosyjskiego komitetu opieki w Warszawie, ministerstwo spraw wewnętrznych odłożyło wysiedlenie emigrantów rosyjskich, przybyłych z Rosji do 15 kwietnia b. r.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE SMARAGDA.

Warszawa, 14 lutego (AW). Śledztwo w sprawie mordercy metropolity zostało już ukończone. Odnośne akta przesłano do prokuratorji sądu okręgowego. Wśród prawników zaznacza się różnica zdań, czy mordercę należy postawić **przed sąd doraźny,** czy też zastosować przeciw niemu **postępowanie zwykłe.**

SPRAWOZDANIE RADZIWIŁŁA O KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ W MOSKWIE.

Genewa. 14 lutego (PAT). Wczorajsze ostatnie posiedzenie tymczasowej komisji Ligi Narodów dla spraw rozbrojenia **poświęcone było prawie w całości** sprawozdaniu **ks. Janusza Radziwiłła o przebiegu moskiewskiej konferencji rozbrojeniowej.** Referent polski, poruszający zaś zagadnienia na tło ogólnych stosunków Polski i państw bałtyckich do Rosji, **sprawił duże wrażenie na obecnych.** Ks. Radziwiłł udzielił następnie wyjaśnień na pytania, stawiane mu przez członków komisji w szczególności przez lorda Roberta Cecila. Po zakończeniu dyskusji minister Schanzer zamknął sesję komisji.

ROZSTRZYGNIĘCIE SPRAWY KŁAJPEDY?

Londyn, 14 lutego (PAT). W związku z informacją Biura Reutera, jakoby Rada ambasadorów miała uznać suwerenność Litwy nad Kłajpedą, korespondent »Daily Telegraph« donosi, że **obszar Kłajpedy miałby być przyznany Litwie pod warunkiem zapewnienia Polsce ułatwień, dotyczących tranzytu kolejowego i drogami rzecznemi.**

NIEUDAŁY ZAMACH.

(AW). Według informacji »N. Fr. Presse« z Pragi, w mieszkaniu wojskowego komisarza dla Rusi Przykarpackiej jen. **Castello,** wybuchła **bomba ekrazytowa.** Bomba eksplodowała, gdy włożono do pieca drzewo. Przy wybuchu została ranna tylko służąca jenerała. Do zamachu wciągniętych było kilka osób. Duchowym sprawcą jest szef węgierskiej policji z Miskolczu, który za pośrednictwem pewnego medyka dostarczył 9 klg. ekrazytu.

Rokowania polsko-niemieckie

Berlin, 14 lutego (AW). Jak donosi »Frankfurter Zeitung«, w Kwidzynie toczą się od jakiegoś czasu **rokowania pomiędzy polskimi i niemieckimi przedstawicielami w sprawie dostępu do Wisły,** dla ludności Prus Wschodnich i w sprawie ochrony tam dla okręgu kwidzyńskiego. W sprawie ochrony tam osiągnięto już porozumienie. W Poznaniu poseł dr Eckard ze strony Niemiec i komisarz Kaczorowski ze strony polskiej, **podpisali już w tej sprawie układ,** który po wymianie not ratyfikacyjnych **wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia br.** W sprawie dostępu do Wisły dla ludności Prus Wschodnich, nie zdołano dotychczas, jak donosi »Frankfurter Zeitung«, uzyskać porozumienia.

Rozszerzenie okupacji

Koblencja, 14 lutego (AW). Niemiecki komisarz Rzeszy dla okupowanego terytorjum otrzymał od francuskiego i belgijskiego komisarza komisji reńskiej notę, że francuskie władze okupacyjne zamierzają **rozszerzyć okupację na Wesel i Emmerich.** W rzeczywistości o godz. 8 rano wojska francuskie weszły do tych dwóch miejscowości leżących nad granicą holenderską.

Korespondent »Echo de Paris« donosi, że również miasto **Darmstadt zostanie zajęte.**

ZAOSTRZENIE SYTUACJI W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Berlin, 14 lutego (AW). Zaostrzenie się sytuacji w zagłębiu Ruhry, wywołało w berlińskich kołach rządowych **wielkie zaniepokojenie.** Rząd niemiecki miał już interpelować w tej sprawie w Londynie, odpowiedzi jednak narazie nie otrzymał. Należy jednak przypuszczać, że **rząd angielski solidaryzuje się z akcją francuską w zagłębiu Ruhry.**

STARCIE W GELSENKIRCHEN.

Berlin, 14 lutego (AW). W Gelsenkirchen przyszło w ciągu dnia wczorajszego do starć **pomiędzy kawalerją francuską a urzędnikami miejskimi.** Francuzi obsadzili ratusz i odwołali posterunki policyjne, a następnie rozbroili je.

Berlin, 14 lutego (AW). W Gelsenkirchen z powodu zajść, jakie miały miejsce pomiędzy francuskimi żandarmami a niemiecką policją, **wysłano silne oddziały francuskiej kawalerji, artylerji i tanków z Recklinghausen.**

ANGLJA NIE BĘDZIE POŚREDNICZYĆ.

Wiedeń, 14 lutego (PAT). Biuro Reutera **dementuje wszelkie pogłoski o zamierzonej interwencji rządu angielskiego w konflikcie między Niemcami a Francją.**

ANGLICY PRZECIW NIEMCOM.

Londyn, 14 lutego (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin poseł Samuel Roberts oświadczył przy omawianiu sprawy odszkodowań: **Mogę z całem przekonaniem oświadczyć, że znaczna większość narodu angielskiego całem sercem stoi po stronie naszych sojuszników francuskich.**

Pos. Hughes oświadczył między innemi: Wobec tego, że trudności, w obliczu których znajduje się Europa, mogą być usunięte tylko przez ścisły związek Francji i Anglji, **należy zacieśnić przyjazne stosunki między temi obома krajami i nadać im trwalszy charakter.** Zastanawiając się nad obecną polityką Francji powiedział mówca: Należy mieć zawsze na względzie różnice, istniejące między obu krajami, zarówno pod względem położenia geograficznego jak i temperamentu narodowego.

Angielska mowa tronowa

Londyn, 13 lutego

(PAT). Otwarcie parlamentu odbyło się wedle zwykłego ceremonjału. Król **w mowie tronowej wyraził ubolewanie,** że na konferencji paryskiej nie osiągnięto ogólnego porozumienia. Mowa tronowa zaznacza, że rząd angielski poczynił daleko idące ustępstwa, celem przyspieszenia **całkowitej regulacji problemu reparacyjnego,** mimo to jednak nie można było dojść do ogólnego układu. Wobec takiego wyniku, rząd francuski i belgijski **realizują swoje własne plany,** a rząd włoski te plany popiera. Rząd angielski **nie jest w możności współdziałać w operacjach w zagłębiu Ruhry,** ale zachowuje się w taki sposób, **aby nie powiększać trudności sprzymierzeńców.**

Mowa tronowa wskazuje dalej na **odmowę ze strony Turków** podpisania układu lozańskiego i wyraża nadzieję, że **Turcy podpiszą ten układ,** gdy nadejdą sprawozdania z przebiegu konferencji.

Wreszcie mowa tronowa wyraża zadowolenie z uregulowania sprawy **długów Anglji** w Ameryce oraz wypowiada troskę z powodu kwestji **bezrobotnych w Anglji,** zaznaczając, że powzięte zostały szczegółowe zarządzenia, by ulżyć nędzy bezrobotnych.

DYSKUSJA NAD MOWĄ TRONOWĄ.

Londyn, 14 lutego (PAT). Polradjo. Dyskusję nad mową tronową rozpoczął wedle zwyczaju przywódca opozycji Ramsey **Macdonald,** który w imieniu Labour party wyraził zdanie, że zajęcie zagłębia Ruhry przez Francję nie doprowadziło do celu, oraz ubolewał, że sojusznicy w kwestji odszkodowań nie poszli śladem polityki, wytkniętej w Wersalu. Macdonald jest zdania, że w stosunku do wypadków w zagłębiu Ruhry **należy się trzymać polityki neutralności.** Mówca zwraca się z zapytaniem do prezesa ministrów, czy rząd angielski zwracał się do rządu francuskiego w sprawie zapłaty francuskich długów względem Wielkiej Brytanji. Macdonald wezwał następnie wszystkie stronnictwa, aby bez uprzedzeń i bez namiętności zajęły się **wielkim problemem bezrobocia w Anglji.** Były premjer, liberał Asquith, podkreślił, że **kwestja odszkodowań stale dominuje nad innemi zagadnieniami świata.** Mówca **jest zdania, że nie można pozwolić Niemcom na lekceważenie spraw odszkodowań i że nie dziwi się, że Francja z powodu stanowiska niemieckiego zaniepokojona była o swoje przyszłe bezpieczeństwo.** Jednakże, zakończył Asquith, akcja Francji w zagłębiu Ruhry **nie jest właściwym sposobem gwarancji bezpieczeństwa,** gdyż stworzy na cały szereg lat na granicy wschodniej Francji drugą Alzację i Lotaryngję.

Prezydent ministrów **Bonar Law oświadczył,** że liczba bezrobotnych w Anglji **zmniejszyła się obecnie o 20 proc.,** a stan przemysłu angielskiego znacznie się poprawił. Co do sytuacji na bliskim wschodzie, Bonar Law dał wyraz przeświadczeniu, że **niebezpieczeństwo wojenne tam nie zagraża.**

Niepokojące wieści z bliskiego Wschodu

Jesteśmy świadkami niezwykłego widowiska. Oto na bliskim Wschodzie Turcja, wyczerpana gospodarczo i zdziesiątkowana całym szeregiem wojen, prowadzonych prawie bez przerwy od lat kilkunastu, ma obecnie sposobność zawarcia honorowego i korzystnego stosunkowo pokoju, mimo to jednakże ociąga się i wysuwa coraz to nowe warunki. Zarówno z Angory, jak z Konstantynopola, jak wreszcie ze Smyrny nadchodzą niepokojące wiadomości. Turcja niestety zaczyna się zachowywać prowokująco wobec koalicji. I to jest właśnie niezwykłem widowiskiem, że przeciwko trzem najsilniejszym obecnie mocarstwom występuje owa Turcja, która przegrała wojnę z Bułgarją, Serbją i Rumunją, następnie rozgromiona dostała doszczętnie w wojnie światowej, a wreszcie przez dwa lata wiodła zwycięską wprawdzie, ale niszczącą wojnę z Grekami, którzy postarali się o to, ażeby Azję Małą dostatecznie zrujnować. Po jednej stronie stoi Turcja, po drugiej są Włochy, Francja i Anglja, a w sprawie Smyrny nawet Stany Zjednoczone i Holandja.

Zatarg w **Smyrnie** przybrał bądź co bądź ostrą formę, chociaż sfery urzędowe zarówno w Paryżu jak w Londynie zapewniają, że będzie on załatwiony w drodze dyplomatycznej. Rząd angorski ciągle domaga się, ażeby wszystkie okręty wojenne, bez względu na swoją flagę, opuściły Smyrnę, na co koalicja nie chce się zgodzić, a do koalicji przyłączyły się Stany Zjednoczone i Holandja. Komendant turecki Smyrny zamknął port minami, zostawiając tylko wąską drogę dla okrętów handlowych, a rząd angorski wysłał w tej sprawie ultimatum do koalicji. Pojawiła się nawet pogłoska o drugiem ultimatum, na szczęście nieprawdziwa.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

NIEZWYKŁY KRYSZTAŁ

(Ciąg dalszy).

XVI.

Dziwne zaiste wypadki działy się jeszcze w wieczór ów w domu przy ulicy Nowowiejskiej.

Marjetta, oraz Francuska zamierzały już rozbierać się i kłaść się do łóżka, a służąca Marta siedziała jeszcze w kuchni, czytając w polskim przekładzie »Sztukę kochania« Owidjusza, co czyniła do późnej nocy. Dżajadiatta znikł gdzieś jak zwykle i wydawało się, iż jest nieobecny. Po północy już rozległo się długie i silne kręcenie kluczem w zatrzasku, poczem czcigodny członek klubu bażanciego wszedł do mieszkania, nucąc dość głośno miłosną arję z opery Hagith, co, jak wiadomo, nie jest rzeczą łatwą, ani zwyczajną.

Już sam sposób wejścia Lola zwiastował coś nienormalnego. Jakaś nerwowość tętniła nawet w jego krokach. Widocznie jednak nie musiały one brzmieć niemile, gdyż Marta zasłuchała się w nich i odłożyła książkę, zadumała się częściowo rozebrana już Francuska i zamyśliła się nawet Marjetta.

Lolo podobał się, Lolo budził zachwyt! Tajemniczy kryształ wydobył z jego istoty wszystkie owe talenty, które musiały podobać się kobietom. Słowa jego nabrały czaru, a najbłahsze powiedzenie wywierało urok nieodparty. Zapominało się o jego dojrzalszym nieco wieku, zaznaczającym się w zlekka zniekształconej już postaci, nie próbowało się ważyć słów, które tym razem nie zawierały nic szczególnego, na scenie życiowej pojawił się jako wymarzony — on mężczyzna w każdym calu, ten jeden, o którym można było przypuszczać, iż zdolny jest zarazem do szału i do bohaterstwa, a na świat przyszedł po to tylko, by walczyć, olśniewać, imponować...

Wspaniała ta powłoka zakryła zupełnie i totne kształty Lola, który nieświadomie budził dreszcz zachwytu przy każdem poruszeniu. — Fluid, rozsiewany przezeń, działał nawet na odległość, jakby jakieś tchnienie z rozkosznego prabytu, a co więcej, wzbierał na mocy i krzepkości. Po wyjściu z domu po południu odczuwał Lolo zaledwie zwrócone na siebie, ożywione ciekawością spojrzenia kobiet, na odwiedzinach, na które wybrał się, posłyszał już niejedno słowo, którego znaczącej treści nie rozumiał, nie mógł sobie z powodzeniem swem dać już rady, gdy wyszedł pod wieczór na ulicę. Gdy szczęście na tej ziemi rzadko bywa zupełne, więc i właściciel niezwykłego minerału otrzymywał znacznie więcej, niżeli pragnął, żądano od niego znacznie więcej, niż mógł dotrzymać, a natarczywe już niemal napaści odbijały się o twardą zbroję jego zwykłej obojętności.

Dwie kobiety istniały na świecie, którym pragnął podobać się. Jedną była nieznajoma dama, spotkana na odczycie, drugą — odsłońmy najgłębsze tajniki myśli — była piękna siostrzenica, o której zresztą nigdy marzyć sobie nie pozwolił. Zamiast nich Podhorecki podobał się wszystkim paniom, po drodze napotkanym, otrzymał ze sto jadowitych spojrzeń od różnych osobników płci swej własnej, aż wreszcie, nie pojmując już przyczyny tego, co napawało go strachem i męczarnią, kupił bilet na Hagith i udał się do teatru.

Przez oba akty siedział nieporuszony, lękając się odwrócić oczu od sceny. Czuł, że każdej chwili może być zamięszany w jakąś awanturę miłosną i narazić się na słowa, wobec których określenie »ten bezczelny uwodziciel« mogłoby być uważane za łagodne. Przez dwa akty nieruchomo patrzył się w jeden punkt, a mimo to czuł, iż jest pierwszą osobą, zwracającą uwagę lornetową w całym teatrze. Gdy wychodził, udawał, iż nie uważa na rozmyślne już całkiem potrącenia, a dostrzegając, iż garderobiana zaniedbuje wszystkich swoich kljentów, a stoi niema i w niego wlepia miłosny wzrok, pozostawił u niej na los szczęścia laskę, oraz kapelusz i rzucił się, roztrącając wszystkich ku wyjściu.

Na ulicach stolicy można oczywiście wieczorem spotkać szlachetne istoty, które gotowe są udzielić nieco swojego serca osobnikom smutnym i stęsknionym, gdyż nic przecież nie koi tak zmartwienia, jak czułość niewieścia. Lolo, tracąc już głowę i zamiast wsiąść do dorożki, chwycił pod rękę dwie pierwsze ze spotkanych pań i ofiarował im znaczną kwotę, by odprowadziły go do domu. Otrzymał na to odpowiedź, iż zobowiąże je, przyjmując ich bezinteresowne usługi, poczem czule przytuliły się do niego. Rzecz prosta, iż, podążając bez kapelusza a w jaskrawo ubranem i mocno trzymającem go towarzystwie spotkał różnych znajomych, wszystkich prawie członków bażanciego klubu, oraz Kolibrowskiego w otoczeniu kilku profesorów, który udał wprawdzie, że nie dostrzega go, ale zauważył zaraz po jego przejściu:

— Ładnie ten stary hultaj praktykuje etykę po ulicach.

Lolo spocony i zziajany, a zabawiany żywą rozmową przez obie damy, odetchnął, gdy znalazł się przed domem. Uwolnił się od nich nie bez niemałej trudności i wpadł do mieszkania nerwowo śpiewając, a nie rozumiejąc jeszcze powodu całej swej tragedji. Zamknął drzwi na klucz i ukrył się w swoim pokoju.

— Tak zatem straciłem order na zawsze — mówił do siebie. — Nie dadzą go przecież człowiekowi, którego nienormalne zachowanie się sieje zgorszenie publiczne. Gdybym przynajmniej był człowiekiem mniej znanym, uszłoby mi to na sucho, ale sława moich szaleństw musi wzrosnąć razem z moim rozgłosem. Lolu, rozważny, spokojny i szczęśliwy Lolu, powiedz, gdzie jesteś, czyli jeszcze obudzisz się?

Rozmyślanie przerwało mu pukanie najpierw ciche, a potem coraz bardziej natarczywe.

(Dok. nast.).

wa. Ale zupełnie wystarcza jedno ultimatum, tudzież oświadczenie komendanta Smyrny, że wszelkie próby usunięcia min w porcie będzie uważał za »casus belli«. Równocześnie donoszą z Konstantynopola, że powołano tam pod broń rocznik 1920, a w Smyrnie na dworcu podczas swojego przejazdu Mustafa Kemal pasza odbył naradę z tureckim komisarzem wojskowym i szefem sztabu.

Turcy nie chcą podpisać traktatu pokojowego, zredagowanego w Lozannie i wysuwają — jak wspomnieliśmy — nowe warunki, wszczynając równocześnie zatarg o Smyrnę. Na co Turcja liczy, trudno odpowiedzieć. Jeżeli na pomoc, nawet wojskowa, sowietów i na zaangażowanie się Francji w zagłębiu Ruhr, to chyba te obydwa atuty nie wystarczą do zapewnienia wygranej. Koalicja dostatecznie jest silną, ażeby w trójkę uporać się z przeciwnikami. Okręty wojenne koalicji z działami największego kalibru stoją na kotwicy w Konstantynopolu i Smyrnie i mogą każdej chwili obrócić w perzynę wszystkie miasta nadmorskie Turcji, a zarazem zblokować ją szczelnie. Nad Maricą stoi w pogotowiu armja grecka, licząca 70.000 ludzi, gdy Turcy mają tam niewiele ponad 10.000. Liczyć na dalszy ciąg przeciwieństw, które wyłoniły się w Lozannie pomiędzy Anglją a Francją, jest rzeczą zawodną, gdyż Francja za cenę poparcia angielskiego w zagłębiu Ruhr poczyni Anglikom ustępstwa i nie będzie popierała Turków.

Wie o tem z pewnością zarówno Kemal pasza, jak Ismet pasza, obaj ugodowo usposobieni. Ale w Angorze wiodą rej skrajni nacjonaliści zarówno w Zgromadzeniu Narodowam, jak w całym kraju. Wszak Ismet pasza uczynił w Lozannie uwagę, że Zgromadzenie Narodowe w Angorze nie jest parlamentem, ale »zgromadzeniem 300 sułtanów«, którzy uważają się za całkowitych suwerenów. Kemal pasza i Ismet pasza czynią wszystko, ażeby tych sułtanów usposobić ugodowo, ale rzecz ta idzie opornie. Koalicja, uznając te trudności, nie napiera na Kemala i Ismeta paszę, dając im czas do powolnego oddziaływania na opinję publiczną. Polityka kunktatorska koalicji nie jest oznaką słabości, lecz wynikiem rozsądku politycznego, który liczy się z realnemi warunkami. Jak się zdaje, ta polityka będzie miała powodzenie i doprowadzi do zawarcia pokoju z Turcją. Cały świat pragnie tego, gdyż wojna na bliskim Wschodzie mogłaby przybrać nieobliczalne rozmiary i stać się katastrofą ogólno-światową.

Rocznica Rarańczy

—, 15 lutego.

Dnia 15 bm. mija piąty rok od chwili, gdy Brygada Karpacka, po stoczeniu walki z wojskami austrjackiemi, przebiła się na Ukrainę. Pamięć tego czynu, który w okolicznościach, w jakich był dokonany, świadczyć będzie wymownie o harcie i poświęceniu narodu dla idei niepodległości, pozostanie na zawsze niezatartem wspomnieniem...

Rok 1918 zastał państwa centralne u szczytu ich potęgi. Rozbicie Rosji i Rumunji groziło przerzuceniem wszystkich sił zbrojnych na zachód i zniszczeniem Francji. Naród polski nie miał już złudzeń, że obietnice państw centralnych nie będą spełnione. Potwierdzały to wyniki rokowań, prowadzonych w Brześciu Litewskim. Kosztem terytorjów polskich powstawała Ukraina. Mimo to naród polski nie załamał się, ale nabrał tem większego hartu, zacisnął pięści. I rezultatem tego nastroju był epizod z pod Rarańczy.

Na wiadomość o traktacie brzeskim i losach Chełmszczyzny, II Karpacka Brygada Legjonów polskich, stacjonowana wówczas we wsiach ruskich na Bukowinie, o godz. 6 wieczorem 15 lutego rozpoczęła opuszczać okopy pod Rarańczą i po krótkiej walce z Austrjakami przebiła się przez front, zdążając forsownemi marszami do połączenia się z oddziałami II korpusu polskiego. Poprzednio legjoniści pozrzucali oznaki austrjackie, dowódcy odesłali ordery.

Czyn ten Karpackiej Brygady stał się początkiem całego szeregu represyj ze strony władz austrjackich, które uznały go za bunt i zdradę stanu. Zdecydował jednak ten czyn także, oprócz innych, o naszym stosunku do koalicji. Zbrojne przejście przez front z bronią w ręku było wypowiedzeniem Austrji wojny i stanowczem zerwaniem z mocarstwami centralnemi. Niemcy bitwą pod Kaniowem stwierdzili, że z Legjonami polskiemi znalazły się na stopie wojennej.

Przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej rządu i Piłsudskiego do Krakowa

Warszawa, 14 lutego (AW). Dnia 24 bm. prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, prezydent ministrów jen. Sikorski, niektórzy ministrowie, oraz marszałek Piłsudski wyjeżdżają do Krakowa, aby wziąć udział w uroczystym pogrzebie, który odbędzie się w dniu 25 bm., w celu uczczenia ułanów legjonowych, poległych pod Rokitną.

KRONIKA

Kraków, 15 lutego.

NOWE CENY PIECZYWA. Wczoraj w sali konferencyjnej magistratu odbyła się konferencja miejskiej komisji cennikowej nad wniesionym w poniedziałek 12 bm. przez cech piekarzy nowym cennikiem. Przed rozpoczęciem dyskusji nad wnioskami subkomisji cennikowej zaproszono delegatów cechu piekarzy, którzy przedstawiając motywy żądanej podwyżki, wskazywali na ciągle rosnącą drożyznę zboża. W dalszym ciągu podnieśli brak gotówki, co utrudnia zakupienie większych zapasów mąki i domagali się od prezydjum, by ułatwiło im zdobycie na ten cel od rządu odpowiednich kredytów. Wicepr. Bobrowski, jako przewodniczący komisji oświadczył piekarzom, że w sprawie tej odbędzie się w piątek 16 bm. konferencja, na którą zaprosił delegatów cechu. Następnie komisja przystąpiła do rozpatrzenia cennika i powodując się jedynie faktycznym wzrostem cen zboża, uchwaliła następujące ceny pieczywa, zatwierdzone tego dnia po południu przez województwo:

Za 1 kg. chleba żytniego z 70% przemiału 1600 mk., ciemnego 1200 mk., za 6 dkg. bułkę gładką 147 mk., za 3 dkg. pieczywo wiedeńskie (rogalki i kajzerki) 97 mk., za 3 dkg. solodrąg 87 mk. W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 25 mk., bułka w detalicznej sprzedaży o 3 mk. drożej.

Zaznacza się, że cena chleba z piekarni miejskiej wynosi obecnie za 1 kg. 1200 mk., w sklepach 1225 mk., dla zakładów dobroczynnych 800 marek. Przekraczający powyższe ceny będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1,000.000 mk., lub jedną z tych kar.

Zarazem magistrat apeluje do publiczności, aby zarówno we własnym jak i publicznym interesie donosiła o każdym wypadku przekraczania cen maksymalnych do wydziału III B magistratu (główny gmach II p. oficyny drzwi Nr 27) oraz by kategorycznie odmawiała płacenia cen wyższych od obecnie ustanowionych.

DEKLARACJA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Polska młodzież akademicka, zgrupowana w zrzeszeniach: Czytelni Akademickiej, Związku Młodzieży akademickiej, grupie krakowskiej młodzieży narodowej, sekcji akademickiej P. P. S., sekcji akademickiej P. O. W., Związku polskiej młodzieży akademickiej „Żagiew", wydała wspólną deklarację przeciwko akcji młodzieży akademickiej, występującej pod nazwą Młodzieży wszechpolskiej, a gloryfikującej Eligjusza Niewiadomskiego. W odezwie tej czytamy:

1) Apoteozowanie mordercy prezydenta Rzeczypospolitej jest działalnością, sprzeczną z duchem narodu i interesem państwa, nawskroś nieetyczną, przynoszącą tylko wstyd jej inicjatorom i biorącym w niej udział.

2) Urządzanie demonstracyjnych nabożeństw żałobnych za smutnej pamięci mordercę prezydenta wyłącznie dla celów politycznych i partyjnych, jest godnem potępienia i demagogicznem nadużywaniem kościołów dla niskich areligijnych celów co zresztą tak silny wyraz znalazło w odezwie biskupów polskich.

POMNIK POWSTAŃCÓW Z R. 1863 W MIECHOWIE. Z Miechowa piszą nam: Kosztem składek publicznych wzniesiony został w Miechowie na mogile powstańców, poległych w bitwie miechowskiej dnia 17 lutego 1863 pomnik projektu artysty Błotnickiego. W niedzielę 18 lutego br. odbędzie się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia wspomnianego pomnika według następującego programu: O godz. 10 rano nabożeństwo z kazaniem w miejscowym kościele parafjalnym, następnie pochód na cmentarz, odsłonięcie i poświęcenie pomnika, wieczorem o godz. 6 uroczysta akademja.

Komitet zwraca się tą drogą do obywateli zamiejscowych z prośbą o jak najliczniejszy udział w tej uroczystości, by złożyć hołd bohaterom, poległym w walce o wolność i honor Ojczyzny.

PRZYGOTOWANIA DO PREMJERY „JANOSIKA". Na zaproszenie dyrekcji teatru im. Słowackiego zgromadzili się wczoraj w godzinach wieczornych w pracowniach teatralnych przedstawiciele dzienników, aby obejrzeć poczynione przez teatr Słowackiego przygotowania do sobotniej premjery „Janosika", sielanki dramatycznej jenerała Andrzeja Galicy.

Wysiłek dyrekcji daje temu utworowi istotnie prawdziwie królewską oprawę. W pracowniach krawieckich teatru liczny zastęp pracowników i pracownic zajęty jest szyciem barwnych kostjumów góralskich według wzorów i projektów, skomponowanych przez znanego artystę inscenizatora Andrzeja Pronaszkę. Olśnią one oko widzów teatralnych bogactwem inwencji artystycznej, opartej o źródła i tradycje folklorystyczne, o wzory kostjumów i mundurów słowackich z połowy XVII wieku. Takiego bogactwa barw, efektu scenicznego w dziedzinie kostjumu teatr nasz od czasu pamiętnej „Madame sans gene" za dyrekcji Pawlikowskiego, dawno nie widział.

Pracownie stolarskie i malarskie przygotowują bogatą część dekoracyjną zamku. Tu rozwija kunszt swój grono uczniów Akademji Sztuk Pięknych, oddających teatrowi bezinteresownie swój talent na usługi i stwarzając łącznie z p. Pronaszką popis godny sceny stołecznej.

O innych niespodziankach i urozmaiceniach premjery doniosą komunikaty teatru Słowackiego.

OSTATNIE ZABAWY KARNAWAŁOWE. W kronikach krakowskiego życia zapisze się ten ostatni karnawał jako pierwszy w dobie powojennej, który nam przypominał dawne dobre czasy. Szał karnawałowy, który z rosnącem napięciem dotrwał do końca, zakończył się w ostatni wtorek całą galopadą zabaw publicznych i prywatnych. Rekordowe powodzenie osiągnął doroczny bal maskowy urzędników magistratu Krakowa, gromadząc w salach Starego Teatru wszystkich żądnych niefrasobliwej swobodnej zabawy. Ilość gustownych kostjumów, domin, masek, peruk rokoko wprost nieprawdopodobna, zapał tancerzy niczem nie hamowany, doborowa orkiestra z jazz-bandem, ogrom najpiękniejszych tancerek, wszystko to zapewniło reducie miejskiej wspomnienie zupełnie udałej zabawy, która tem żywsze zostawi wspomnienie, że była efektownem zakończeniem całego szeregu zabaw, jakich widownią były sale Starego Teatru.

Niesłychanie ożywiona zabawa kostjumowa odbyła się równocześnie w Domu artystów, gdzie brać malarska pod wodzą artystów pp. Wodzinowskiego, Czerwenki i St. Janowskiego przy udziale licznych uczestników ze świata literatury i dziennikarstwa w pięknie udekorowanej sali pląsała do białego rana.

Wychodzących z sal balowych żegnały dźwięki echa ostatniej kostjumówki, dochodzące z sali Tow. rolniczego, skąd po ożywionej zabawie wysypał się tłum rozbawionych masek, zapełniając w rannych godzinach kawiarnie Grand Hotelu, Esplanadę i Centralną.

PRZECIW NIEKONCESJONOWANYM ZAGRANICZNYM ZAKŁADOM UBEZPIECZEŃ W POLSCE. W ostatnich czasach zdarzały się liczne wypadki zawierania umów ubezpieczeniowych przez agentów na rzecz zagranicznych niekoncesjonowanych zakładów ubezpieczeń. Ponieważ w myśl obowiązujących w Polsce ustaw tego rodzaju proceder jest bezwzględnie zabroniony, przeto województwa wydały polecenia swym podległym organom, by nie dopuszczały do zawiązywania umów ubezpieczeniowych na rzecz zakładów zagranicznych. Nadto władze otrzymały polecenie, by przeciw agentom niekoncesjonowanych zakładów zagranicznych wdrażać dochodzenia sądowe.

NOWA STACJA TELEFONICZNA. Przy urzędzie pocztowym w Kocmyrzowie otwarto i oddano do publicznego użytku centralę telefoniczną dla ruchu telegraficznego, oraz telefonicznego.

TRAGICZNY WYPADEK. Wczoraj 45-letni Florjan Mucha, wyrobnik, zatrudniony przy czyszczeniu okien w wagonach w remizie tramwajowej, stojąc na drabinie, spadł z niej tak nieszczęśliwie, że zanim wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala, zmarł w drodze.

SCHWYTANIE NIEBEZPIECZNEGO WŁAMYWACZA. Onegdaj w południe włamał się do mieszkania p. Dymy przy ul. Krakowskiej 29 Szymon Bek, lat 17. Złodziej pootwierał szafy i szuflady w stołach, wyszukał biżuterję, którą schował do kieszeni, poczem zabrał się do pakowania ubrań i bielizny. W chwili, gdy po spakowaniu przygotowanych już rzeczy do zabrania miał Bek opuścić mieszkanie, nadszedł jeden z domowników. Bek, zobaczywszy nadchodzącego, zostawił spakowane rzeczy i wybiegł na ulicę. Tu po pościgu, przy pomocy przechodniów i nadbiegłego wywiadowcy Schaechtera, przytrzymano włamywacza. Przy beku znaleziono biżuterje oraz 3 miljony mk. w gotówce. Ten sam opryszek, jak stwierdzono, włamał się poprzedniego dnia do mieszkania p. Strocha przy ul. Gertrudy 19 i skradł rzeczy wartości ponad 1 miljon mk. Zaznaczyć należy, że Bek dopiero przed kilku dniami opuścił więzienie w Tarnowie, skąd przyjechał wprost do Krakowa na gościnne występy.

OBŁAWA POLICYJNA. Onegdajszej nocy przeprowadziły organa policyjne obławę po różnych zaułkach miasta w poszukiwaniu za złodziejami. Doprowadzono do ekspozytury śledczej pod „Telegrafem" przeszło 100 osób, z których po przesłuchaniu i stwierdzeniu tożsamości, około 50 wypuszczono na wolność. Pozostałych zatrzymano w aresztach. Są to przeważnie wielokrotnie za kradzieże karani przestępcy. Większość z nich nie pochodzi z Krakowa. Aresztowani, częściowo zostaną odstawieni do sądu za włóczęgostwo, co do innych wdrożono postępowanie celem wydalenia ich z Krakowa do gmin przynależności.

Z kraju i ze świata

O POSZANOWANIE WŁADZY PAŃSTWOWEJ. Z Warszawy donoszą: Podczas otwarcia zjazdu prokuratorów z całej Polski, minister sprawiedliwości, Makowski, wygłosił przemówienie w którem między innemi oświadczył:

Bez względu na taki, lub inny charakter polityczny większości sejmowej, Rzeczpospolita wymaga, aby zachowywane były pewne elementarne zasady, na których opiera się ład w państwie, a nawet jego istnienie. Dopóki bowiem w szerokich masach nie utrwali się należyte poszanowanie dla aktów władzy państwowej, nie można mówić o ładzie, przeciwnie, życie społeczne ulec może rozkładowym wpływom anarchji. Rzeczpospolita nie może trwać w ciągłym stanie wrzenia rewolucyjnego. Musi się opierać na podstawowej idei współżycia państwowego, którą jest szacunek dla państwa i jego organów, a urząd prokuratorji musi stać na straży swojego szacunku.

POSZUKIWANIA ZA TAJEMNICZYM OKÓLNIKIEM. Z polecenia ministerstwa spraw wewn. we wszystkich województwach obecnie przeprowadza się drobiazgowe badanie wszelkich okólników natury administracyjnej, wydanych przez policję państwową, starostów i wojewodów, a to w celu stwierdzenia, czy rzeczywiście okólnik o rozciągnięciu tajnego nadzoru nad pewnemi, politycznemi organizacjami, został wydany, o czem zainterpelowano w Sejmie Ministerstwu idzie o ujawnienie autora takiego okólnika i o wyjaśnienie całej sprawy.

POMYŚLNY WYNIK POBORU WOJSKOWEGO. Z Warszawy donoszą 13 bm.: Dziś upłynął ostatni dzień rejestracji, trwającej od dnia 22 stycznia. Do rejestracji stawiło się więcej, niż przypuszczano. W Warszawie rejestracja odbywała się z górą w 100 miejscach, a więc w komisarjatach policji, w urzędach państwowych i komunalnych i t. d. Osoby, które nie stawiły się do rejestracji, pociągnięte będą do odpowiedzialności sądowej w myśl ustawy o pogwałceniu obowiązku powszechnej służby wojskowej.

KONFERENCJA W SPRAWIE BADANIA ŻYWNOŚCI. W ministerstwie zdrowia publicznego odbył się w dniach ostatnich zjazd dyrektorów państwowych zakładów badania żywności i przedmiotów użytku. Obrady, którym w ciągu trzech dni przewodniczył dyrektor zakładu krakowskiego, dr Leonard Bier, miały na celu posunięcie naprzód ujednostajnienia i pogłębienia nadzoru nad żywnością i przedmiotami użytku w całem państwie, zapewnienia mu należytego wpływu na poprawę jakości żywności, uproszczenie taksy za dokonane w zakładach badania, ustosunkowania jej do łożonych na ten cel przez państwo wydatków oraz sprawę zakładów badawczych w wystawie hygjenicznej, odbyć się mającej w roku bieżącym w Strassburgu.

Wspólnie z wydziałem farmaceutycznym tego ministerstwa obradowano nad sprawą kontroli wyrabianych w kraju kosmetyków, bardzo często szkodliwych dla zdrowia, oraz nad rozdziałem kompetencji czynników, powołać się mających do kontroli tych wyrobów.

Wobec wydawania przez poszczególne ministerstwa rozporządzeń w przedmiocie środków żywności, rozporządzeń, nie uwzględniających stanu nauki i doświadczenia w tej dziedzinie, oraz istniejącego w poszczególnych dzielnicach ustawodawstwa zaborczego, uchwaliła konferencja na wniosek dyrektora Biera zwrócić się do ministerstwa z naglącą prośbą o spowodowanie w Radzie ministrów zarządzenia, aby wszelkie w tej mierze wyjść mające rozporządzenia ministerjalne przechodziły przez radę fachowców, rozpatrującą je ze stanowiska nauki i doświadczenia, nagromadzonego w zakładach badawczych.

OGRANICZENIE SPRZEDAŻY SACHARYNY. W najbliższym czasie mają być wydane przepisy, ograniczające możność nabywania sacharyny do wypadków zleconych przez lekarzy. Zakaz ten przywróci jedynie stan rzeczy z przed wojny, kiedy sprzedawanie i używanie sztucznych substancyj słodkich było wzbronione. W wielu wypadkach cukiernicy, fabrykanci lemoniad itd. używają obecnie sacharyny najzupełniej jawnie. Mogło to mieć pewne uzasadnienie w czasach braku cukru, obecnie jednak, kiedy braku tego nie ma, wydanie zakazu użytkowania sacharyny jest bardzo wskazane.

ZGON OKULISTY WARSZAWSKIEGO. Z Warszawy donoszą 13 bm.: Wczoraj wieczorem zmarł znany okulista Bolesław Ryszard Gepner. Zmarły był synem również znanego okulisty, nieżyjącego już ś. p. dra Bolesława. S. p. Bolesław Ryszard Gepner urodził się w Warszawie 1864 roku, a ukończywszy wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego w roku 1888, objął stanowisko asystenta w instytucie oftalmicznym im. ks. Lubomirskiego i pracował w nim pod kierunkiem prof. W. Szokalskiego długie lata.

POCIĄGI BEZPOŚREDNIE Z WARSZAWY DO GDAŃSKA przez niemiecką Iławę i Malborg oraz z powrotem, zostaną zaprowadzone z dniem 1 czerwca br., a nie z dniem 15 bm. Donosi o tem urzędowo ministerstwo kolei.

OGRABIONY W POCIĄGU. Z Warszawy donoszą: Wczoraj około godz. 5 rano na stacji Skierniewice do pociągu pospiesznego krakowskiego, do przedziału drugiej klasy, zajmowanego tylko przez pewnego inżyniera wsiadł jakiś mężczyzna. Gdy pociąg ruszył, przybyły wyjął rewolwer i sterroryzowawszy inżyniera, zrabował mu futro, walizkę i marynarkę, poczem wraz z łupem wyskoczył w biegu. Ograbiony pociągnął natychmiast za sznurek bezpieczeństwa, wskutek czego pociąg zatrzymano, lecz zuchwały opryszek kolejowy korzystając z ciemności, zbiegł.

SKARGI NA MNICHA. Z Warszawy donoszą: Pełniący obowiązki metropolity prawosławnego, Dionizy, otrzymał telegram od mnichów klasztoru w Żyrowicach, którzy uskarżają się na szkodliwą pod względem politycznym działalność mnicha tego klasztoru Polikarpa, zagorzałego stronnika Smaragda i biskupów Włodzimierza, Eleuterjusza i Pantelejmona i proszą o usunięcie Polikarpa jak najspieszniej, bo potem, jak wyrażają się petenci, będzie już za późno.

POWSTAŃCY GÓRNOŚLĄSCY OSADNIKAMI. A. W. donosi z Katowic:

Urząd kolonizacyjny przy wydziale pracy i opieki społecznej ogłasza, że, według ustawy z dnia 17 grudnia 1920 roku, mają prawo do korzystania z nadania ziemi na kresach wschodnich również powstańcy górnośląscy. W tym celu utworzono z końcem września 1921 roku urząd kolonizacyjny. — Urząd ten przyjmuje odpowiednie wnioski i kwalifikuje je, przyczem poleca bardziej zasłużonych wnioskodawców wydziałów osad żołnierskich przy ministerstwie spraw wojskowych w Warszawie. Początkowo liczba zgłaszających była bardzo duża, ale wobec braku funduszu na zagospodarowanie się napływ kandydatów osłabł.

Ogółem z 70 mniej więcej zatwierdzonych osadników śląskich, wyjechało na kresy tylko 30. Wobec pewnych niedogodności miejscowych na kresach wschodnich, następna partja osadników śląskich w liczbie około 40 wyjechała na Pomorze i do Wielkopolski, gdzie otrzymała grunta.

NOWA „SPÓŁKA" FAŁSZERZY ŚWIADECTW SZKOLNYCH. Wczoraj zamieściliśmy wiadomość o zaaresztowaniu we Lwowie fałszerza świadectw szkolnych i innych dokumentów. Dzisiaj znowu pisma łódzkie donoszą o aresztowaniu w Łodzi pięciu „fabrykantów" fałszywych świadectw. — Stwierdzono mianowicie, że niejaki Alfred Kirstein posiada fałszywe świadectwo szkolne, wystawione rzekomo przez jedno z gimnazjów łódzkich. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że Kirsteinowi dostarczył za kwotę 17.000 mk. świadectwo niejaki Golc, który otrzymał je znowu od J. Andrzejewskiego. Sprowadzony do urzędu śledczego Andrzejewski przyznał się do winy, zaznaczając, iż kilkakrotnie fałszował świadectwa, zaś pieczątkę gimnazjum przykładał Józef Klimczak. Zaaresztowano i Klimczaka, a podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono poduszeczkę tuszową i jedno sfałszowane świadectwo. Badany Klimczak zeznał, iż pieczątkę otrzymał na początku 1922 r. od kolegi swego Wacława Kowalskiego. Wszystkich pięciu młodocianych fałszerzy osadzono pod kluczem a sprawę skierowano do sądu.

POŻAR W WILNIE. Z Wilna donoszą: Onegdaj w nocy wybuchł pożar w składzie dekoracyj, należącym do Tow. popierania sztuki scenicznej. Pożar powstał od palącego się piecyka. W krótkim czasie płomienie przedostały się do znajdujących się na parterze sklepu cukierniczego „Biruta" i składu księgarskiego Gebethnera i Wolffa. Pożar zniszczył część urządzeń oraz dużą ilość wyrobów cukierniczych i nagromadzonych książek. Straty bardzo znaczne.

POGŁOSKI O ZNIESIENIU ZAKŁADU KREDYTOWEGO (Tel. wł.). W tych dniach rozeszły się po Lwowie pogłoski, że Zakład kredytowy dla miast Małopolski ma być zniesiony. Wobec tych pogłosek o zniesieniu instytucji, której istnienie jest niezbędne dla wspomagania gospodarki m. Lwowa i miast małopolskich, rada miasta Lwowa na najbliższem posiedzeniu uchwalić ma odpowiedni protest.

OGRANICZENIE MIEJSC SPRZEDAŻY ALKOHOLU WE LWOWIE. Miejska komisja antyalkoholowa zredukowała liczbę sklepów upoważnionych do sprzedaży napojów alkoholowych w naczyniach zamkniętych we Lwowie do 52. Odtąd będzie we Lwowie 62 wyszynków i 52 miejsc sprzedaży alkoholu we flaszkach zamkniętych.

POWSZECHNY ZLOT SOKOŁÓW W CIESZYNIE. Z Warszawy donoszą: Tow. Sokół projektuje urządzenie międzydzielnicowego zjazdu w Cieszynie. Zjazd ten byłby zarazem wielkim przeglądem wszystkich gniazd sokolich oraz przeglądem wyrobienia fizycznego wszystkich dzielnic.

Dnia 11 bm. odbyło się walne zebranie okręgu warszawskiego tow. Sokół, na którem przedstawiono sprawozdanie z działalności poszczególnych gniazd. Przedyskutowano również sprawę wychowania fizycznego oraz przeprowadzono częściowe wybory do zarządu. W b. m. odbędą się walne zebrania we wszystkich okręgach sokolich Rzplitej. Ogólny przegląd drużyn sokolich okręgu warszawskiego projektowany jest w dniu 3 maja. Obecnie toczą się obrady nad programem ćwiczeń, które mają być wykonane podczas przeglądu w Cieszynie.

† ADOLF HEYDUK. W dniu 6 bm. zmarł w prowincjonalnem mieście Pisek nestor poetów czeskich, Adolf Heyduk, przeżywszy lat 88. Zmarły należał do najpopularniejszych literatów czeskich, odznaczał się skłonnością do idealizmu i romantyzmu i był lirycznym poetą w piśmiennictwie czeskiem. Poezje jego zawarte są w kilkunastu tomach, a cechuje je prostota formy, zamiłowanie do pieśni ludowych i wiara w życie, postęp i piękno.

BANDYCKI NAPAD NA BANK. Z Sofji donoszą 12 bm.: Wczoraj po południu około godziny 5 wtargnęło trzech zamaskowanych mężczyzn do filji bułgarskiego banku narodowego. W banku znajdował się kasjer i dwóch urzędników. Zamaskowani bandyci obu sterroryzowali, poczem zaczęli przetrząsać wnętrza kas. Nie znaleźli jednak gotówki, bowiem kilka godzin temu gotówkę wywieziono do centrali. Zabrali tylko marki pocztowe, wartości około miljona lew. Jest to już piąty z rzędu napad na bank w tym miesiącu, dokonany w Sofji.

PODATEK ZA UCZĘSZCZANIE DO KOŚCIOŁA. Jak donoszą z Moskwy, w wielu gubernjach rosyjskich nałożono na prawosławnych specjalne podatki od 5 do 50.000 miljonów rubli sowieckich miesięcznie za uczęszczanie do cerkwi. Wobec wrzenia ludności, powstołego z tego powodu, komisarjat ludowy dla spraw wewnętrznych i skarbu wyjaśnił, że podatek został nałożony bezprawnie i polecił nie pobierać go nadal.

POŻAR NA TARGACH. Dzienniki włoskie donoszą, że na targach w Trjeście wybuchł pożar, który zniszczył trzy pawilony. Straty wynoszą około dwa miljony lirów.

WYBUCH BOMBY. Z Kairo donoszą, że nastąpił tam wybuch bomby, skutkiem czego jeden Grek zginął, a dwie osoby odniosły rany.

ROCZNIK ASTRONOMICZNY OBSERW. KRAKOWSKIEGO. W tych dniach wyjdzie jubileuszowy Rocznik astronomiczny obserw. krak. na rok 1923. Prócz działu zjawisk niebieskich, wschodów i zachodów itp., zawiera szereg artykułów, z artykułem o Koperniku na czele, opis wyprawy astronomicznej w Beskidy, artykuł popularny z teorji względności, o rozwoju gwiazd, krytykę rozprawy prof. Zaremby o teorji Einsteina i wiele in. Cena w ładnej kartonowej oprawie z przesyłką 2 złp. (obecnie 15.000 mk.), przy zamawianiu wprost z Administracji, Kraków, Kopernika 25. Wysyła się również za pobraniem pocztowem. Konto Rocznika w P. K. O. Nr 150.541.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4021 Pamięci Franc. Gabrjela Kutlińskiego ppor. 29 p. strzel. kaniow. — matka; 4022 Pol. Związek zawod. chrześć. służby domowej; 4023 Rodzina Abłamowiczów, linja Nichorelska; 4024 Pamięci Teresy Jadwigi Papi, przyjaciółki młodzieży; 4025 Pam. Emila Wodla — żona z dziećmi; 4026 Dr med. Franciszek Kobyliński, Warszawa; 4027 Pamięci Kaz. Małynicza, legj. I bryg., więźnia Szczypiórny; 4028 Personal biur i techn. Sp. akc. „Tłocznia" w Warszawie, 4029 Pracown. zakład. ostrowieckich w Ostrowcu; 4030-1-2 (3 cegiełki) Sejmik powiat. grójecki i rezerw.; 3813 Oldsi Jelonkownej w dniu imienin Kazek Ruśinek. Pozatem pp. Ludw. Wojtyczkowie złożyli na odnowienie Wawelu 20.000 mk.

4033-cią Janina z Jarosiewiczów i Wiktor Osuchowscy ze Lwowa; 4034 Imienia Marji Starża (Klementyny Boguckiej); 4035 Koło kobiet polskich w Ostrowcu; 4036 Wanda i Bronisław Bartkiewiczowie; 4037 Maks. i Halina Kolscy, Nowy York; 4038 Pamięci córki Oleńki — Władysław i Leokadja z Walewskich Dzierzbiccy; 4039 Cech zjednocz. mistrzów tokarskich; 4040 Tow. miłośników sceny i muzyki w Radzyszynie, Podlasie; 4041 Imienia Janiny Zofji Burzyńskiej doktorki medyc., pani na Kuźmach — przyjaciel; 4042 Kuczci Apolonji Skupieńskiej — przyjaciele syna: Ż. Konopka, E. Martens i A. Redulski.

NA SPROWADZENIE ZWŁOK POLEGŁYCH POD ROKITNĄ złożyli: St. Wentzler 1000 mk., M. Kaplicki 3000 mk., Oficerowie dyw. górskiej jen. Galicy 49.851 mk., Komisaj gospodarcza min. spr. wojsk. 357.831 mk., St. Leonhard 2000 mk., Nowicki i Poradowski 2000 mk., R. Gorecki Warszawa 10.000 mk., J. Nowak 5000 mk., N. Nowakowska 40.000 mk., E. Bujański 5000 mk., J. M. 10.006 mk., St. Hamuliński zebrane w drodze składek 150.015 mk., Magistrat Niepołomice 30.000 mk., razem: 645.697 mk., które złożono na rachunek bieżący w Ziemskim Banku Kredytowym w Krakowie. Łącznie z poprzednią zbiórką w kwocie 1.093.161 mk., obecny stan składek wynosi: 1,738.858 mk. Dalsze składki na sprowadzenie zwłok poległych, których uroczysty pogrzeb odbędzie się w Krakowie dnia 25 lutego br., przyjmują administracje pism krakowskich i Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie, ul. Florjańska 32.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 4 wykwintna komedja J. Bousquet'a i P. Armonta „Sławna artystka". Premjera „Janosika", jako pierwsza próba inscenizacji legendy podhalańskiej o sławnym harnasiu tatrzańskim, obudziła niezwykle żywe zainteresowanie. Dawny barwny i wielce żywotny świat Tatr i ich bohatera ożyje w utworze A. Galicy we wspaniałej oprawie scenicznej p. A. Pronaszki. Rolę tytułową kreuje p. A. Szymański, dalsze spoczywają w rękach pp. Kosmowskiej, Mazarekównej, Kłońskiej, Jednowskiego, Kułakowskiego, Zbuckiego, Niewiarowicza i innych. Śpiewy włączone do ilustracji muzycznej p. K. Meyerholda wykonają członkowie chóru Tw. oratoryjnego.

OPERA I OPERETKA. Dzisiejszy wieczór wypełni „Taniec miljardów". Jutro w piątek 16 bm. teatr zamknięty z powodu przygotowań do sobotniej premjery opery Wagnera „Lohengrin". Opera ta będzie wystawioną pod muzycznem kierownictwem dyr. Walewskiego i reżyserskiem p. Stępniowskiego.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj po raz 9 „Żongler" Ewy Soplicy. We czwartek po raz 13 „Szyldkretowy grzebień". W piątek po raz 10-ty „Żongler". W sobotę po południu po raz ostatni rekordowy „Gobelin".

KONCERT CECYLJI SCHAECHTER odbędzie się dziś tj. we czwartek 15 bm. Pozostałe bilety do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

DYMITR SMIRNOFF i BERTA KREISBERG sławni śpiewacy wystąpią u nas w niedzielę 18 bm. Koncert ten odbędzie się punktualnie o godz. 7 wieczór. Dymitr Smirnoff wyjeżdża bowiem zaraz po koncercie do Warszawy, gdzie wystąpi po raz ostatni w poniedziałek 19 bm. przed swym powrotem do Paryża.

ZDZISŁAW JAHNKE, świetny skrzypek-wirtuoz da się usłyszeć w Krakowie w poniedziałek 19 bm. i wykona bogaty i interesujący program.

WIKTOR GILLE, znakomity pianista z Paryża który jest chlubą Francji, wystąpi w naszem mie

ście we wtorek 20 bm. Bilety do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

KWARTET POLSKI, który swojemi sukcesami artystycznemi żywo zainteresował naszą publiczność, wystąpi w Krakowie we czwartek 22 bm. Sprzedaż biletów odbywa się w szybkiem tempie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 15 bm.: „Sławna artystka"
Piątek, 16 bm.: „Sławna artystka".
Sobota, 17 bm.: „Janosik".
Niedziela, 18 bm. po poł.: „Zbójcy", wieczorem: „Janosik".
Poniedziałek 19 bm. po poł.: „Zbójcy", wieczorem „Sławna artystka".
Wtorek, 20 bm.: „Janosik".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Czwartek, 15 bm.: „Taniec miljardów".
Piątek, 16 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 17 bm. „Lohengrin".
Niedziela, 18 bm. po poł.: „Bajadera"; wieczorem „Lohengrin".

TEATR »BAGATELA«.

Czwartek, 15 bm.: „Żongler".
Piątek, 16 bm.: „Szyldkretowy grzebień".
Sobota, 17 bm. po poł.: Gobelin", wieczorem „Szyldkretowy grzebień".
Niedziela, 18 bm. po poł.: „Sublokatorka", wieczorem „Szyldkretowy grzebień".
Poniedziałek, 19 bm.: „Kobieta, która mści swe krzywdy".

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— **PIERWSZY TOM POEZYJ A. MICKIEWICZA.** Przypadającą w roku 1922 setną rocznicę ukazania się pierwszego tomiku poezyj Mickiewicza upamiętniło wydawnictwo „Ignisa" wydaniem tej książki w postaci, najściślej przypominającej edycję pierwotną wileńską z roku 1822. Tomik ten zawiera nietylko dokładne powtórzenie tekstu wileńskiego, ale upodabnia się doń w zupełności wyglądem typograficznym. Wydawcy zachowali nietylko pisownię i interpunkcję pierwotną z wszystkiemi osobliwościami ortografji, ale zachowali wielkość, rodzaj i układ czcionek, zbliżający to wydanie do oryginału. Poprawiono tylko błędy drukarskie i dawne winiety pierwodruku zastąpiono nowemi, więcej harmonizującemi ze stylem nowych zdobień graficznych. Pomysłu tego nie można uważać za szczęśliwy, gdyż bibljograficzna wartość i znaczenie wymagały uwzględnienia całkowitej typograficznej podobizny, a rysunki, inicjały i winiety p. Tad. Gronowskiego nie licują z epoką Mickiewicza i ówczesnemi pojęciami o rysunku i zdobnictwie. Książeczka przynosi Ballady, Romanse i wiersze różne. Patyna dawności, wiejąca z kart książki, nada jej specjalność wartości i uczyni ponętną, zwłaszcza dla zbieraczy i miłośników książek. wp.

— **„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY"**, Nr 6, 7 i 8 za październik, listopad i grudzień 1922 r. (Kraków, Adm. Krak. Spółki Wyd.).

Każdy nowy numer „Przeglądu Współczesnego" robi coraz korzystniejsze wrażenie i pokazuje coraz dokładniej fizjognomję tego nowego miesięcznika. Już dzisiaj widzi się, że ma ono przyczynić się do pogłębienia myśli politycznej i naukowej w Polsce, z jednej strony ze stanowiska złobienia dróg dla urabiania w czytelnikach zrozumienia polskiej racji stanu, z drugiej ze stanowiska poszanowania dla rzetelnych zagadnień naukowych.

Nie wdając się bliżej w treść, co w notatce jest nieprawdopodobieństwem, wymienia się dla przykładu niektóre tytuły: Polski konkordat (W. Abraham), Przemiany polityczne w entencie i ich znaczenie dla Polski (K. Potulicki), Idea związków obronnych krajów północnych a Finlandja (A. Romer), Stosunek czynnej służby wojskowej do obrony państwa (T. Kutrzeba), Z trzydziestej sesji Instytutu dla prawa międzynarodowego (M. Rostworowski), Powstanie świadomości narodowej u ludu polskiego na Spiszu i Orawie (K. Dobrowolski), Żywy spadek po Grecji i Rzymie (T. Sinko), O błękicie nieba (Wł. Natanson), Zagadnienia szekspirowskie (R. Dyboski), Wśród wyznawców Burchan-Buddhy (P. Smolik).

Każdy numer zawiera ponadto doskonałą kronikę z życia umysłowego za granicą, opinje obcych o Polsce, życie kulturalne w Polsce, zagadnienia polityki zagranicznej i t. p. Pismo zasługuje więc zewszechmiar na uwagę kulturalnego czytelnika.

POLSKIE LISTY MIŁOSNE OD XV. DO XIX WIEKU. Opracował Bertold Merwin. Lwów—Poznań. Wydawnictwo polskie.

Cyprjan NORWID: Krakus. Książę nieznany. Tragedja. Warszawa, 1923. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Str. 90.

LISTY MIŁOSNE SŁAWNYCH LUDZI. Opracował Bertold Merwin. Lwów—Poznań. Wydawnictwo polskie.

— NOWE KSIĄŻKI:

Stanisław SZPOTAŃSKI: Adam Mickiewicz i jego epoka. Tom I. Racjonalizm i romantyzm. Tom III.: Działalność polityczna Mickiewicza. Aneksy. Warszawa—Kraków. Wydawnictwo J. Mortkowicza.

Prof. Tad. ZIELIŃSKI: Historja kultury antycznej w zwięzłym wykładzie. Tom I. Warszawa. 1922. Tow. wydawnicze.

Stanisław KUTRZEBA: Polska odrodzona 1914—1922. Wydanie drugie uzupełnione. — Kraków. Gebethner i Wolff.

Stanisław KUTRZEBA: Sejm walny dawnej Rzeczypospolitej polskiej. Nakład Polskiej Składnicy pomocy szkolnej. Warszawa. („Bibljoteka składnicy" Nr 14).

Z sali sądowej

Kraków, 15 lutego.

B. KOMISARZ BOLSZEWICKI PRZED SĄDEM.

Wczoraj tj. w trzecim dniu rozprawy przeciw E. Karasiowi, b. oficjantowi sądowemu, który w czasie pobytu w Rosji pełnił funkcję komisarza bolszewickiego, przesłuchano resztę świadków.

Obciążające zeznania złożył świadek Kicia potwierdzając zeznania świadka dra Golby. — Kicia podał, że Karaś w podburzający sposób występował przeciw państwu polskiemu w mowach, wygłoszonych przy odbieraniu przez sowiety domu polskiego w Barnau na Syberji, oraz na dworcu w tym samym mieście.

Następnie odczytano rozmaite akta odnoszące się do sprawy Karasia, poczem, po przemówieniach prokuratora Sozańskiego i obrońcy dra Woźniakowskiego przysięgli udali się na naradę. Po przeszło godzinnej naradzie przewodniczący ławy przysięgłych ogłosił wynik głosowania.

Sędziowie przysięgli uznali 12 głosami winę Karasia, wobec czego trybunał skazał Karasia za zbrodnię z paragr. 65 ust. k. na jeden rok ciężkiego więzienia. Obrońca wniósł zażalenie nieważności, a sąd przychylając się do wniosku obrońcy, puścił oskarżonego aż do rozstrzygnięcia zażalenia, na wolną stopę.

BYLI OFICEROWIE DEFENSYWY PRZED SĄDEM.

W drugim dniu rozprawy rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków, którzy naogół zeznają obciążająco dla głównego oskarżonego, por. Żuniaka. Przy przesłuchaniu świadków, które w sposób rzeczowy i wyczerpujący prowadzi przewodniczący radca Harasymowicz, biorą żywy udział obrońcy, poseł dr Lieberman i dr Ostrowski.

Świadek p. Wątroba przedstawia obszernie manipulacje por. Kosturkiewicza i podchor. Anighofera z zakupnem akcji.

Mjr. Sokulski stwierdza stanowczo, że zatrzymanie depozytu czeskiego internowanego Stafa przez por. Żuniaka było bezprawne, gdyż według jego rozkazu wszelkie depozyta składane były w głównej kasie szefa Wydziału — Świadek zeznaje nadto, że por. Żuniak nie miał prawa zwalniania internowanych na własną rękę, gdyż zależało to wyłącznie od komisji rewizyjnej. Współoskarżeni kpt. Kosturkiewicz i podchor. Anighofer byli prawdopodobnie pod wpływem por. Żuniaka.

Kpt. Pochmarski stwierdza zeznania poprzedniego świadka i przedstawia obszernie sposób w jaki defensywa wpadła na trop nadużyć por. Żuniaka.

W toku rozprawy zdołano przesłuchać blisko połowę świadków, wobec czego prawdopodobnie dziś nastąpi zakończenie rozprawy i ogłoszenie wyroku.

Szkoła dla złodziei w Galicji

Złodziejstwa kieszonkowe — pisze „Neues Wiener Journal" — wzmogły się ogromnie w Niemczech, co tamtejsze dzienniki przypisują emigracji z zachodu. Jak stwierdziły rozmaite urzędy policyjne w Niemczech 90 procent złodziei kieszonkowych stanowią żydzi. Tę okoliczność łatwo sobie wytłumaczyć, jeżeli zważymy, że żydzi stronią od ciężkiej pracy włamywacza. Dalej złodziej kieszonkowy musi mieć pewną inteligencję, i nadzwyczajną biegłość w palcach. Wielcy międzynarodowi kieszonkowcy posiadają przeważnie fachowe wyszkolenie. Zeznał to w Monachjum pewien kieszonkowy złodziej, którego aresztowano w garderobie teatralnej, pochwyciwszy go na kradzieży szala. Złodziej, namiętny palacz, jak to wskazywały jego skopcone palce, otrzymawszy od komisarza policji pozwolenie na palenie, w zamian stał się rozmowny. Opowiedział, że pochodzi z Małopolski Wschodniej i uczęszczał do szkoły złodziei kieszonkowych. Szkoła wydaje świadectwa, które można uzyskać po dokonaniu „majstersztyku". Najpierw trzeba coś wydobyć niespostrzeżenie z kieszeni kierownika szkoły. Nie jest to rzeczą łatwą, ale trudniej o wiele ukraść portfel manekinowi, który wisi na sznurze u sufitu i zaopatrzony jest w dzwonki. Jeżeli podczas kradzieży odezwie się jakiś dzwonek, złodziej uważany jest za schwytanego na gorącym uczynku. Gdy uczeń tak się wprawi, że przy kradzieży nie odezwie się żaden dzwonek, wtedy rozpoczyna praktykę.

Wspomniany złodziej demonstrował przy tej sposobności rozmaite chwyty. Po chwili złodziej wydobył papierośnicę i poczęstował komisarza. Gdy komisarz odmówił, złodziej odezwał się: „Niech pan pali. Przecież to pańskie papierosy". Majorowi policji, który później przyszedł do biura, opowiedziano wszystko, na co major odpowiedział: „Mnie coś podobnego nie mogłoby się zdarzyć". W pięć minut potem złodziej zapytał: „Panie majorze, może panu brakuje czegoś?" Major zauważył: „Wiedziałem, że mi pan chce wyjąć portfel, ale nie udało się". Major pokazał z triumfem portfel, ale złodziej zapytał: „Ale szpilka z krawatki?" Rzeczywiście szpilka z krawatki majora znalazła się w krawatce złodzieja. Co do szala oświadczył złodziej, że jest on bardzo pożyteczny do ukrywania rozmaitych chwytów.

Organizowanie Banku Emisyjnego

Warszawa, 14 lutego (AW). »Gazeta Warszawska« podaje, że minister skarbu Grabski zamierza w krótkim przeciągu czasu **przystąpić do organizacji banku emisyjnego.** Prace organizacyjne rozpoczną się prawdopodobnie po uchwaleniu przez izby prawodawcze ustawy ramowej, do której włączony ma być artykuł upoważniający ministra skarbu do utworzenia banku emisyjnego.

NIE DYREKTURA, LECZ RADA NADZORCZA P. K. K. P.

Warszawa, 14 lutego (Tel. wł.) Od chwili postawienia kandydatury p. Steczkowskiego na stanowisko dyrektora P. K. K. P., zaległo w sprawie utworzenia tego stanowiska zupełne milczenie. Jak wiadomo, p. Steczkowski rzekomo z powodu złego stanu zdrowia propozycji tej nie przyjął, natomiast zaproponował **utworzenie Rady naczelnej P. K. K. P.**, która istotnie ma być powołaną do życia.

WYJAŚNIENIE KLUBU P. S. L.

Warszawa, 14 lutego (Tel. wł.) Wobec doniesienia »Kurjera Lwowskiego« o rzekomem dojściu do porozumienia pomiędzy Witosem a Korfantym, Zarząd Klubu P. S. L. wydał następujący komunikat:

»Na posiedzeniu dnia 14 bm. Zarząd Klubu P. S. L. powziął uchwałę, stwierdzającą, że »**Kurjer Lwowski« nie jest organem stronnictwa**, a informacje, umieszczone w tym dzienniku, dotyczące polityki Klubu P. S. L., **nie pochodzą od Zarządu Klubu«.**

ROZWIĄZANIE RADY M. ŁODZI.

Warszawa, 14 lutego (Tel. wł.) Wobec skandalicznych nieporządków, panujących w magistracie m. Łodzi, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało dekret **rozwiązujący Radę miasta Łodzi.**

O „NUMERUS CLAUSUS" NA UNIWERSYTETACH.

Z Warszawy donoszą 14 bm.: Sejmowa komisja oświatowa pod przewodnictwem posła Sołtyka rozpatrywała dziś wniosek nagły Zw. L. N. o zmianę art. 85 i 86 ustawy o szkołach akademickich (numerus clausus). Referował pos. Konopczyński. Pos. Czapiński postawił wniosek, aby sprawę **odesłać do komisji konstytucyjnej** z zapytaniem, czy proponowane zmiany zgodne są z konstytucją. **Wniosek przyjęto.** Natomiast wniosek pos. Wygodzkiego (klub żydowski), aby sprawę **zdjąć z porządku dziennego** i wniosek pos. Konopczyńskiego (Zw. L. N.), zmierzający do tego, czy zmiany proponowane przez wnioskodawców są korzystne dla wyższych uczelń, **zostały odrzucone.** Rozpatrywanie kwestji wprowadzenia języka ukraińskiego jako wykładowego w powiatach kresowych północno-wschodnich odłożono do następnego posiedzenia.

Protest rządu litewskiego

Frankfurt n. M., 14 lutego (AW). Agencja Wolffa donosi: Rząd litewski wystosował do sekretarjatu Ligi Narodów depeszę, w której **potwierdza oświadczenie swojego przedstawiciela przy Lidze Narodów. Rząd litewski odrzuca projekt podziału strefy neutralnej pomiędzy Polskę a Litwę, żąda** natomiast przywrócenia stanu prawnego zgodnie z układem w Suwałkach. Rząd litewski uważa postanowienie Ligi Narodów i oświadczenie Vivianiego za sprzeczne z paktami Ligi Narodów. Żąda natomiast przekazania tej kwestji prawniczej międzynarodowemu trybunałowi. Z tego powodu rząd litewski **prosi o przesunięcie tego postanowienia**, co do którego przeprowadzenia rząd nie bierze na siebie odpowiedzialności.

SUWERENNOŚĆ LITWY NAD KŁAJPEDĄ.

Leafield, 14 lutego (PAT). Donoszą z Paryża: Poniedziałkowe posiedzenie Rady ambasadorów poświęcone było kwestji Kłajpedy. — Skonstatowano, że Litwini zastosowali się do wszystkich żądań sojuszników odnośnie do Kłajpedy. Litwini cofnęli uzbrojone bandy z terytorjum wolnego miasta, jednocześnie zaś w Kłajpedzie został utworzony rząd tymczasowy. Należy się spodziewać, że ostateczna decyzja w sprawie Kłajpedy wydana będzie w czwartek. Przewidują, że podstawą tej decyzji **będzie uznanie suwerenności Litwy nad Kłajpedą**, uwarunkowane jednak pewnemi zastrzeżeniami. Rząd litewski będzie zaproszony na narady, celem ustalenia szczegółów zawarcia formalnej konwencji.

NARADY CZICZERINA W BERLINIE.

Warszawa, 14 lutego (Tel. wł.) Jak donoszą z Berlina, Cziczerin odbył szereg narad z kanclerzem państwa Cunem i ministrem spraw zagranicznych Rosenbergiem. Rosenberg informował Cziczerina o zamiarach rządu niemieckiego wobec zarządzeń Francji w zagłębiu Ruhry, przyczem wyraził życzenie, ażeby sowiety **nie przedsiębrały żadnych kroków celem** bezpośredniego poparcia Niemiec, gdyż taka akcja — zdaniem rządu niemieckiego — **zaostrzyłaby jeszcze bardziej i tak już bardzo naprężone stosunki francusko-niemieckie.**

KONFERENCJA WOJSKOWA.

Paryż, 14 lutego (PAT). **Jenerał Degoutte odbył naradę z ministrem wojny i marszałkiem Fochem.** Popołudniu jenerał został przyjęty przez prezydenta Rzeczypospolitej. **Konferencja, w której uczestniczyli Poincare i minister wojny, trwała półtorej godziny.** Jenerał Degoutte wyjechał wczoraj do Duesseldorfu.

NOTA KOALICJI W SPRAWIE SMYRNY.

Wiedeń, 14 lutego (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Paryża: Koalicyjni wysocy komisarze w Konstantynopolu wręczyli przedstawicielowi rządu angorskiego Adnanowi bejowi odpowiedź aljantów w kwestji zajęcia Smyrny. Adnan bej przesłał natychmiast odpowiedź tę rządowi angorskiemu.

Katusze więzienne w Rosji

Ryga, 13 lutego (AW). Komisja kontrolująca W. C. I. K., która wizytowała więzienia środkowej Rosji, przedstawiła prezydjum W. C. I. K. dokładny memorjał, żądający zwolnienia z obowiązków **i oddania pod sąd 9 komendantów i 15 naczelników więzień** za nadużywanie władzy, łapownictwo, wymuszanie i pastwienie się nad więźniami, które w wielu wypadkach **kończyło się śmiercią lub kalectwem.** Komisja zażądała specjalnej rewizji w centralach gub. orłowskiej, włodzimierskiej i jarosławskiej, gdzie zachowanie się administracji przekroczyło już nawet granice epoki Mikołaja I.

Miljonowe defraudacje w sowietach

(A. W.). Według doniesienia z Moskwy, dochodzenia specjalnej komisji w sprawie defraudacji w międzynarodowej organizacji moskiewskiej wykazały, że sprzeniewierzono daleko więcej, niż przypuszczano. Mianowicie defraudacja wynosi **5 miljonów rubli złotych**, wydanych w postaci zaliczek, oraz 3 miljony rubli złotych z t. zw. »Funduszu Walki«. **Podejrzenie ciąży przedewszystkiem na Radku i Zinowiewie.** Pierwszy miał do dyspozycji 2 i pół miljona rubli złotych, które miały służyć dla wywołania **czerwonej rewolucji w Egipcie, Bułgarji i Turcji.** Znany komunista francuski, Sadoul, otrzymał z tej samy miljon rubli na wywołanie **rewolucji w kolonjach francuskich.** Podróż Zinowjewa pochłonęła kolosalną sumę miljona 900.000 rubli złotych.

Różne wiadomości polityczne

KONFERENCJA PAŃSTW BAŁTYCKICH w Helsingforsie, jak z Moskwy donoszą, odroczona została na kwiecień.

KONGRES SJONISTYCZNY. (Tel. wł.). Jak „Chwila" donosi, 13-ty kongres sjonistyczny odbędzie się w Gdańsku.

Dział ekonomiczny

NOWA FORMA LOKATY OSZCZĘDNOŚCI.

Skutkiem nieustającej dewaluacji, zmniejszała się w ostatnim czasie z dnia na dzień w Polsce liczba ludzi, lokujących swoje oszczędności w instytucjach finansowych, pozbawiając je coraz bardziej możności rozwijania akcji kredytowej, tak dziś potrzebnej wobec ciągle wzmagającej się ciasnoty rynku pieniężnego. To też fakt otwarcia przez P. K. O. rachunków terminowych w złotych polskich można powitać, jako pomysł niezwykle szczęśliwy, mogący pobudzić zanikający już u nas coraz bardziej zmysł oszczędzania, tę jedną z podstaw dobrobytu we wszystkich państwach Zachodu, która, nie mówiąc już o Ameryce i Francji, u najbliższego sąsiada, w Czechosłowacji, doprowadziła do wspaniałych rezultatów w życiu gospodarczem.

Sprawa ta schodzi się z inną, również doniosłą kwestją. Oszczędzanie powoduje ograniczenie konsumcji, która dziś u nas przybrała zbyt wybujałe rozmiary i jest jedną z ważnych przyczyn szalejącej drożyzny. W programie p. komisarza do walki z drożyzną winien postulat ten stać się jednym z pierwszych punktów. Zwłaszcza, jeśli chodzi o tę jego część, która mówi o współdziałaniu społeczeństwa w walce z drożyzną.

Że zaś Pocztowa Kasa Oszczędności podejmuje inicjatywę w kierunku przyciągania oszczędności, jest dobrym prognostykiem, jeśli się zważy, że instytucja to rozwija w dziedzinie kredytowej niezwykle korzystną akcję, udzielając krótkoterminowych lokat na potrzeby przemysłu, rolnictwa, samorządów i współdzielni najwyżej na 14 procent. Do 4 bm. udzieliła P. K. O. lokat w sumie 26 przeszło miljardów marek, z czego na przemysł przypada 70 procent, na rolnictwo 13 procent, na samorządy 9 procent i na współdzielnie 8 procent.

Jak donoszą z Warszawy, za przykładem P. K. O. zamierza pójść Bank ziemiański i Bank kredytowy, a min. skarbu wyjaśnia, że miernikiem złotego polskiego w obrocie będzie średnia arytmetyczna między przeciętnym kursem giełdowym franka szwajcarskiego, a przeciętną ceną giełdową złota.

ZABEZPIECZENIE WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCI.

Prezes Pocztowej Kasy Oszczędności p. Linde w wywiadzie z przedstawicielem warszawskiej „Gazety Porannej" oświadczył w sprawie projektu przyjmowania przez Poczt. Kasę Oszcz. wkładów oszczędnościowych i wypłacania ich w walucie opartej na złocie, między innemi co następuje: Sprawa ustalenia miernika wartości dla zapobieżenia deprecjonowania się wkładów oszczędnościowych poruszana była już od roku przez P. K. O. Rozumiejąc bardzo dobrze, że nie można ludziom, składającym swe oszczędności, wypłacać pieniędzy mniej wartościowych, aniżeli te, jakie oni wnieśli, ministerstwo skarbu ustali co tydzień relacje złotego polskiego do marki polskiej na podstawie kursu franka szwajcarskiego i bieżącej ceny żyta, uwzględniając ceny żyta w stosunku do franka szwajcarskiego. Będzie tu uwzględniany kurs franka szwajcarskiego przedwojenny i obecny w stosunku do żyta.

Tak np. w bieżącym tygodniu jeden złoty polski wynosi 6.660 marek polskich. Jeżeli ktoś więc będzie sobie chciał złożyć w P. K. O. obecnie 660.000 marek, to uzyska za to wkład 100 złotych, zaś w dniu odbioru otrzyma tyle marek, ile będzie się płacić w owym dniu za złote, a więc gdyby w owym dniu kurs wynosił 9.500 marek za złoty, otrzymałby odbierający władkę za sto złotych 950.000 marek. Zapobiegłoby to radykalnie stracie z powodu spadku waluty. P. K. O. w dniu, w którym wpłynie do jej kasy pewna suma marek, przeznaczonych na oszczędność w złotych, zakupi za odpowiednią sumę pożyczkę złotą, opartą również na frankach szwajcarskich.

P. K. O. nie ponosi żadnego ryzyka, a usunąć może jedną z największych bolączek powojennych społeczeństwa, nie posiadającego zdrowej waluty: brak oszczędności. W najbliższym czasie Komitet dyrekcyjny P. K. O. prawdopodobnie załatwi projekt, a gdy to nastąpi, przystąpionoby odrazu do jego realizacji.

MARKA NIEMIECKA I POLSKA.

W ostatnim tygodniu stycznia obieg banknotów w Niemczech powiększył się o 329.9 miljardów marek. Obieg banknotów przeszedł już cyfrę 2.000 miljardów (wraz z banknotami kas pożyczkowych) czyli, że inflacja niemiecka prześcignęła już znacznie inflację polską i objawia się podwójnie: w drożyźnie obcych środków płatniczych i coraz to większej ciasnocie rynku pieniężnego. Doszło do tego, że z końcem stycznia Bank Rzeszy nie mógł zaspokoić potrzeb swych klijentów.

Również rynek obcych walut i dewiz jest bardzo ścieśniony, gdyż podaży ich wcale niema, znaczna ich część odstawiana do wspomnianego Banku, skąd już nie wraca więcej, gdyż przestał on na giełdzie berlińskiej w większych rozmiarach interwenjować. Różnie komentują fakt gromadzenia obcych walut i dewiz przez Reichsbank. Sfery miarodajne utrzymują, że zbiera on je i nie wypuszcza ich z rąk, celem możności zakupów za granicą artykułów spożywczych, zboża i węgla, sprowadzanego z Anglji.

Dla nas cała ta afera o tyle jest pocieszająca, że iż coraz widoczniejszy jest objaw zakupów marki polskiej dla Śląska i Gdańska i, że zależność naszej waluty od marki niemieckiej ustaje, czego dowód mamy np. w tem, że na giełdzie berlińskiej kurs dolara jest wyższy niż u nas.

TARGI LYOŃSKIE.

Tegoroczne »Targi lyońskie« zostaną otwarte w dniu 5 marca. Zgłoszenia wystawców są o wiele liczniejsze, niż w roku zeszłym. Na powodzenie targów wpływa w wysokim stopniu fakt, że kupcy francuscy, belgijscy i włoscy nie mogą w tym roku wziąć udziału w jarmarku lipskim.

Dnia 12 bm. przybył do Katowic jeden wagon eksponatów z Warszawy, przeznaczony na Jarmark w Lyonie. Jutro przybędą prawdopodobnie dalsze wagony, a we środę wielu uczestników wystawy i przedstawicieli firm warszawskich i poznańskich uda się do Lyonu.

* **Ubezpieczenie od wypadków.** W dniu 8 b. m. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie ankieta w sprawie zaopinjowania projektu statutu Zakładu ubezpieczeń od wypadku we Lwowie. W ankiecie tej wzięły udział wszystkie zainteresowane organizacje gospodarcze ze świata przemysłowego i handlowego. W dyskusji po referatach ustalono konieczność daleko idących poprawek w projekcie i z tego powodu potrzebę przedłużenia terminu zaopinjowania do 1-go marca. Wyrażono zarazem zapatrywanie, że wprowadzenie jednolitego ubezpieczenia od wypadków w całem państwie winno być jak najspieszniej przeprowadzone, a działanie lokalnego ustawodawstwa w Małopolsce aż do tego czasu zawieszone.

Wkońcu uchwalono poczynić starania w kierunku uzgodnienia opinji wszystkich zainteresowanych całej Małopolski, odnieść się w tym celu do organizacyj gospodarczych wschodniej połaci kraju oraz Śląska Cieszyńskiego. Z tego powodu uprasza się wszystkie zainteresowane zrzeszenia przemysłowe i handlowe, które do współpracy dotąd zaproszenia nie otrzymały, by bezwłocznie zechciały się zgłosić w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1, pisemnie lub przez wysłanników, celem porozumienia się.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym usposobienie bez zmiany. Silna tendencja dla wszystkich gatunków nie ustaje. Wszystkie zyskały dalsze wydatne zwyżki kursów, nawet marka niemiecka doszła już do 2 marek polskich.

Dział papierów dywidendowych nadal nietylko nie reaguje na haussę walutową, lecz wykazuje nawet usposobienie słabsze, niż onegdaj z powodu skupienia się zainteresowania około rynku dewizowego. Nieliczne tylko rodzaje akcyj miały kurs nieco mocniejszy, inne utrzymany lub słabszy. Z akcyj bankowych kupowano Przemysłowy po kursie słabszym (4200), Hipoteczny po 1800 i Małopolski po 2525. Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 14 lutego 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed	44000	46000	44000	46000
	Transakcja		45300—45700	
Funty szterl.	208000	215000	210000	218000
Floreny holenderskie			18000	19600
	Transakcja			18450
Franki franc.	2700	2900	2700	2900
Franki belgijskie	2400	2500	2450	2550
Franki szwajc.	8500	8800	8600	8800
Liry włoskie	2100	2300	2200	2400
Marki niemieckie	1'60	2'10	1'75	2'25
Korony austr.	0'60	0'70	0'60	0'70
Korony czeskie	1300	1400	1325	1425
Korony węgierskie transakcja				[illegible]

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	4000	4500	4300—4200
Impex	350	450	400—450
Pharma	15000	20000	17500—19500
Polski Glob	900	1000	950—1000
Żegluga Polska	1000	1200	1000—1100
Zieleniewski	75000	80000	80000—77000
Parowozy	10000	12000	10500—11500
Automotor	2500	3500	
Cegielski	130000	140000	135000—138000
Trzebinia	25000	28000	26750—27000
Pocisk	4000	5000	4500—4700
Górka	58000	62000	61000
Siersza	62000	67000	64000—65500
Tepege	37000	42000	38000—41500
Polska Nafta	8500	9500	8900—9200
Oikos	60000	65000	
Fezet	6000	8000	7500
Strug	8000	9000	8500—8600
Trzebinia tłuszcze	83000	88000	
Krakus	13000	15000	14000
Chodorów	56000	61000	57000—60000
Ćmielów	38000	42000	
Siersza elektr.	5500	6500	6200—6000
Niemojowski	18000	22000	19000—21000
Fabr. kap. Myślenice	4000	5000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (14 lutego). Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 45.750—45.500, sprzedaż 45.726, kupno 45.275, franki francuskie 2780. Czeki: Gdańsk trans. 1'95—1'90—1'96, sprzedaż 1'97, kupno 1'93, Belgja 2785—2525—2500, sprzedaż 2510, kupno 2485, Berlin 1'75—2—1'95, sprzedaż 1'97, kupno 1'93, Londyn 215.000—210.000—212.500, sprzedaż 213.500, kupno 211500, Nowy York 46.100—45.500, sprzedaż 45.725, kupno 45.275, Nowy York drobne —, sprzedaż 45.675, kupno 45.225, Paryż 2850—2900—2840—2850, sprzedaż 2864, kupno 2836, Praga 1395—1375, Szwajcarja 8500—8800—8750, sprzedaż 8730, kupno 8640. Wiedeń 0'68—0'67 sprzedaż 0'67, kupno 0'66.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (14 lutego). Berlin 0'0203 Holandja 210'50, Nowy York 532'50, Londyn 24'94, Paryż 32'55, Medjolan 25'55, Praga 15'75, Budapeszt 0'20¾, Bukareszt 2'75, Belgrad 5'20, Sofja 3'05, Warszawa 0'01'35, Wiedeń 0'0075, austr. korona stemplowana 0'0075¼.

Zamknięcie giełdy: Berlin 0'02'25, Holandja 210'60, Nowy York 532'50, Londyn 24'95, Paryż 32'30, Medjolan 25'50, Praga 15'80, Budapeszt 0'20¼, Bukareszt 2'60, Belgrad 5'20, Sofja 3'05, Warszawa 0'01'25, Wiedeń 0'0074½, austr. korona stemplowana 0'0075.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.) Na czarnej giełdzie tendencja zwyżkowa. Marki niemieckie poszukiwane. Obroty bardzo znaczne. Dolary 44800—45000, franki francuskie 2800—2900, franki szwajcarskie 8800—8900, korony czeskie 1350—1360 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Oranżerję ogrodową, oszkloną, [illegible] dol elektryczny, sprzeda administrator do[illegible] ul. Smoleńsk l. 22. Wiadomość od godz. 1—3 po południu. 360

Zakład wychowawczy sierót

Kraków Łobzów, ul. Królewska 6[illegible], pod opieką SS. Miłosierdzia, utrzymujący i wychowujący 100 sierót, z powodu wzrastającej drożyzny znajduje się w bardzo przykrych warunkach, przeto zwraca się z prośbą do szlachetnych, którym dobro młodzieży nie jest obojętne, by łaskawie zechcieli przyjść z pomocą. 361

Pianina i [illegible] nadeszły: M. M[illegible], ul. św. Anny l. 2, II p., oglądać także od 11—1. 363 1 3

Unieważnia się zgubioną kartę demobilizacyjną, wystawioną na nazwisko Maurycego Sa[illegible]. 364

W[illegible]ózki dziecięce odnawia precyzyjnie [illegible] Kraków, ul. Mikołajska 7 264 6 5

Apteka w Jas[illegible] do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. 286 3 2

Urzędnik administracyjny przemysłu naftowego z wieloletnią samodzielną praktyką, poszukuje odpowiedniej posady w rafinerji lub centrali. Zgłoszenia pod „**Samodzielny**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 325 2 2

Panna z kilkuletnią praktyką biurową, znająca język niemiecki, pisząca bardzo biegle na maszynie, poszukuje posady biurowej; może także objąć zarząd jakiego przedsiębiorstwa przemysłowego. — Zgłoszenia pod „**Sumienna**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 350

Krawczyni w jedzie do damskiej krawieczyzny w każdym zakresie. Zgłoszenia pod „**Krawczyni 1012**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 355 2 2

Buchhalter - bilansista, pierwszorzędna siła, obecnie kierownik buchalterji, przystąpiłby jako wspólnik z kapitałem 25,000.000 mkp. do interesu handlowo przemysłowego. Zgłoszenia pod „**Pracowity**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 316

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 4223

Nowości wydawnicze

Wacława Grabińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik

Piekło 50 6 6

Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., oficyna 10214 6 6

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 480 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 600 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 240 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 600 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż Szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki,** obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

300 21 0

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH

A. POGORZELSKIEGO

Nr telefonu 98 KRAKÓW ul. św. Łazarza 19

wyrabia meble blaszane i żelazne, jak: łóżka dziecięce, studenckie, stołowe i duże, z materacami lub bez, wkłady siatkowe i t. p.; umywalnie blaszane w kilku gatunkach do wyboru; kasety żelazne, rowerki, tresynki, saneczki sportowe lakierowane i emaljowane na gorąco

Utrzymuje na składzie powyższe wyroby w wielkim wyborze.

Natychmiastowa wysyłka na prowincję. Przyjmuje również zamówienia.

Sprzedaż hurtowna i częściowa po cenach fabrycznych 1320 7 7



567 26 26

UBRANIA MĘSKIE I DZIECIĘCE

pierwszorzędne i po najtańszych cenach — tylko w firmie:

Emil Katz i Ska w Krakowie

ulica Grodzka L. 26 4620 3 3

byli długoletni kierownik firmy Heilmann Kohn i Synowie

SPÓŁKA TRANSPORTOWA „CRACOVIA"

DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY

KRAKÓW, UL. GRODZKA 60, TELEFON 4078.

Filje: Lwów, ul. Halicka 20. Tarnów, plac Sienkiewicza 6. Wiedeń I, Schönlaterngasse 7 a.

Wysyłka towarów w kraju i zagranicę.

Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast.

ODDZIAŁ: ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 22. 138

Wpisy na nowe **kursa handlowe** w szkole »Hermes« J. Pilcha **Kraków, ul. Florjańska 39** przyjmuje się codziennie od 9—1 i od 3—6.

Kurs rozpoczyna się 1 marca b. r. 333 2 5

Tow. techn.-przem.

„TECHNORIENT"

Spółka z ogran. odpowiedzialnością

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17, telef. 15-16

ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY

poleca ze składu w Warszawie:

materjały instalacyjne, elektrotechniczne

pierwszorzędnej jakości, w pierwszorzędnem wykonaniu.

Ceny konkurencyjne.

Tow. techn.-przem.

„TECHNORIENT"

Spółka z ogran. odpowiedzialnością

Warszawa. Aleje Jerozolimskie 17. telef. 15-16

objąwszy jeneralną reprezentację na Polskę Towarzystwa akcyjnego fabryk przewodów i kabli „ARIADNE" w Wiedniu, poleca ze składu fabrycznego w Warszawie 81 7 8

przewodniki i sznury elektryczne

Gatunek pierwszorzędny. Ceny fabryczne.

Wytwórnia artystycznych tkanin

„KOBIERZEC"

Kraków Podwale 3

poleca kilimy i dywany z najlepszej wełny bielskiej, solidnej roboty. — Przy zamówieniach ceny niezmienne. 270 2 2

ŚWIAT

najpopularniejsze pismo tygodniowe ilustrowane w Polsce.

Założone w 1906 roku.

Pod kierownictwem Stefana Krzywoszewskiego

ŚWIAT w dziale powieściowym drukuje powieści i nowele najwybitniejszych pisarzy polskich, oraz najgłośniejsze w dobie ostatniej powieści cudzoziemskie.

ŚWIAT zapewnione ma współpracownictwo najwytrawniejszych publicystów i najbardziej cenionych literatów polskich.

ŚWIAT trzymając się zdala od wszelkiej polityki partyjnej, nie pomija żadnego ważniejszego zagadnienia.

ŚWIAT posiada we wszystkich większych stolicach Europy, w Ameryce Północnej i Południowej własnych korespondentów. Dział egzotyczno-podróżniczy stale uwzględniany.

ŚWIAT ilustruje wszystkie ważniejsze wypadki z życia polskiego i zagranicznego. Fotografowie „Świata" w ciągłych rozjazdach, dostarczają do każdego zeszytu zdjęć najbardziej aktualnych.

ŚWIAT wprowadził na nowo rysunki najbardziej utalentowanych artystów, które stanowić będą dla prenumeratorów wartościowe premja.

ŚWIAT daje artystyczne portrety najznakomitszych Polaków; zbiór ich złoży się na współczesny Panteon Polski.

ŚWIAT pod względem techniki graficznej wrócił całkowicie do poziomu przedwojennego. Mimo to nowe udoskonalenia są w przygotowaniu.

ŚWIAT w roku 1923 rozpocznie dawać ilustracje barwne.

ŚWIAT poświęcać będzie zeszyty specjalne najważniejszym sprawom życia polskiego, jak również aktualnym, interesującym zagadnieniom z życia zagranicy.

ŚWIAT znajdzie się, jak przedtem, w każdym domu polskim, pozostanie najpopularniejszą ilustracją polską.

ŚWIAT w roku 1923 ogłosi dla swych czytelników szereg konkursów, które niechybnie obudzą żywe zainteresowanie.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie i na prowincji: kwartalnie mkp. 10 200·—; miesięcznie mkp. 3 400·—; za numer pojedynczy mkp. 800·—; Za granicą podwójnie. Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Szpitalna L. 12. Telefon Nr 47 25., Filja w Łodzi: Biuro dzienników i ogłoszeń „Promień", ulica Piotrkowska L. 81. Przedstawicielstwo w Ameryce: Pierwsze polskie biuro dzienników, Polish News Agency 26, Newark Ave., Jersey City N. J. 197 3 3

Stow. spółdzielcze z ogr. odp. „Rozwój" w Krakowie

ulica Garncarska L. 7. Telefon Nr 3544.

P. T.

Zawiadamiamy niniejszem, że począwszy od dnia 1 stycznia b. r. płacimy od złożonych w naszej Spółdzielni wkładów oszczędnościowych

24% przy 6-miesięcznem wypowiedzeniu

18% „ 3 „ „

12 „ 1 „ „

w stosunku rocznym. Procenty obliczamy półrocznie, dopisując do kapitału.

Ze względu na cele i zadania pracy Spółdzielni naszej liczymy na powiększenie kapitałów naszych obrotowych i pozostajemy

ZARZĄD:

Prezes Rady nadzorczej **Stefan Malik** mp.

Mieczysław Makoszewski mp. **Bolesław Wierz[illegible]ski** mp

Sekretarz **Dr Franc. Sołek** mp. **Ludwik Fuglewicz** mp

Kraków, dnia 24 stycznia 1923 r. 44 5 5

ARMOURA

smalec wieprzowy, czysty „**Pure Lard**", marki „Shield", słoninę „**Fat Backs**", mydło „**Lighthouse**" do prania, mleko skondensowane słodzone

oferują hurtownie jeneralni ajenci na Polskę:

Spółka akcyjna

Lambert i Krzysiak

Warszawa, Niecała 8.

Adres telegr.: Lambrowar. Telefon 76-56.

Reprezentacja: Kraków. ul. Siemiradzkiego L. 23.

Adres telegr. Lambrokrak. 156 3 3

Nowość!!! Na rok 1923 Nowość!!!

Kalendarzyk stenograficzny

pisany stenograficznie, obejmuje 64 str. i zawiera oprócz kalendarjum i spisu znaczników wiele interesujących czytanek. Wysyła za nadesłaniem mkp. 1.000·— w znaczkach pocztowych 342

Związek stenografów polskich, Kraków, Florjańska 39

POŃCZOCHY DAMSKIE

w najmodniejszych kolorach i w wielkim wyborze pończochy i skarpetki dziecięce, rękawiczki, guziki, nici i bawełny, poleca:

WIESŁAW SZAJDAKOWSKI i Ska

Kraków, ul. Szczepańska L. 11.

5625 3 3

OGŁOSZENIA

na **wszystkie dworce kolejowe,** od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych

przyjmuje 2040

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH" S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

RURY

kuto-żelazne, bez szwu: gazowe, czarne i pocynkowane, wiertnicze, patentowe i flanszowe; lanożelazne: wodociągowe, mufowe i flanszowe

ARMATURĘ

metalową i żelazną, do instalacyj, pary, gazów i wody

dostarcza odwrotnie ze składu:

Towarzystwo kontynentalne dla handlu żelazem

Kern i Ska

Generalne zastępstwo Witkowickiej walcowni rur

Kraków, ul. Długa 17.

Adres telegraficzny: Ferrokontynent. Telefon 181.

288 3 3

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41. dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury, z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6. otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3654; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3. tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34. telefon 458: godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 2-5. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„**Uczciwość**" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 3, I piętro, (Dom własny) Telef. 3218-19.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Fortepiany, pianina i fisharmonje:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Mannborg
Quandt
Schweighofer
Seiler
Steinway
Stingl

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Farbiarnie i pralnie.

„**Tęcza**" zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: „**Ruch**", S. A.. ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Obuwie.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy

GIZELA BRAND

Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Meble używane

kupuje i sprzedaje

M. NADEL

Kraków, Wielopole 12.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko - dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Hurtowny i częściowy

SKŁAD KOŁDER

Sulikowski, ulica Grodzka 59.

Zakład tapicerski i magazyn mebli

M. BARDACH

Kraków, Florjańska l. 16.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Ebenschütz, Rynek 8.

MAGAZYN MÓD „JADWIGA"

Rynek 30, róg Szewskiej w podwórzu poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze, oraz wykonuje wszelkie prace w zakres modniarstwa wchodzące — jakoteż poleca

KUPONY

na bluzki, suknie, płaszcze, męskie ubrania, dziecięce i t. d. i t. d.

Zakład fotograficzny

J. Bednarskiego

Kraków, ul. Basztowa 17.

Dla przejezdnych wykonuje fotografje na kartkach (koresp.) w jednym dniu; w 2 godzinach fotografje do legitymacyj.

Zadarmo wypożycza się nowe kostjumy do fotografowania.

Obrazy.

Salon sztuki współczesnej i antycznej

S. Podworskiego

ul. św. Jana 14.

Kupno — sprzedaż — komis

Ekspertyza i szacowanie.

Obrazy — dywany — antyki

Zabawki.

15 Basztowa 15

Skład zabawek. — Klinika lalek

E. FILOUS

Zakłady naukowe.

„MATURA"

Kraków, Grodzka 60.

(od 3—6 z wyjąt. niedziel i świąt)

I. Listowne kursy ogólnokształcące z różnych dziedzin nauki dla osób pragnących posiąść podstawową wiedzę ogólną i fachową.

II. Listowne kursy języków obcych (angielski, francuski, niemiecki).

Każdy może uczyć się w domu w wolnych chwilach od zajęć. Informacje i prospekty bezpłatnie.